

Etap wielkich niespodzianek!

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

wtorek

30 sierpnia

1949 r.

Rok V

Nr 238

(1502)



Junior i senior



W tym wieku zaczyna się karierę sportową. Zwycięzca wyścigu łódzkiego na trójkołowych rowerkach Zdzisio Masarak marzy o karierze wielkiego kolarza.

Kapitan narodowej drużyny Polski — Bolesław Napierała, jeden z najstarszych kolarzy naszego kraju opiekuje się swymi młodszymi kolegami — jak dziećmi.

NIEMCY A POLSKA

Pismo Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej DO PREMIERA RZĄDU RP

WARSZAWA, 29.8. Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej wystosowało na ręce premiera rządu RP Cyrankiewicza pismo następującej treści:

Do Premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej

Niemiecka Rada Ludowa postanowiła jednogłośnie na VIII sesji odbytej 22 lipca, aby dzień 1 września — dzień 10 rocznicy zbrodniczej napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę obchodzony był w Niemczech jako dzień pokoju. Niemiecka Rada Ludowa wychodziła przy tym z założenia, że narodowi niemieckiemu nie wolno w tym dniu milczeć, że winien on wypowiedzieć się bez zastrzeżeń za pokojem i przyjaźnią ze wszystkimi narodami.

Dlatego też Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej wyznało w dniu 4 sierpnia r.b., w dniu wybuchu pierwszej wojny światowej, orędzie, w którym wzywa cały naród niemiecki, a zwłaszcza partię, organizację i rady ludowe do przeprowadzenia przygotowań do Dnia Pokoju. Dzień ten winien stać się manifestacją woli pokoju narodu niemieckiego. We wszystkich miastach i wsiach, we wszystkich zakładach pracy i szkołach naszej strefy miłujące pokój siły demokratyczne Niemiec zademonstrują w tym dniu swoją wolę porozumienia międzynarodowego i trwałego pokoju. Mamy nadzieję, że również w strefach zachodnich odbędą się w tym dniu liczne zgromadzenia w obronie pokoju.

W dniu 1 września oczy wszystkich zwolenników pokoju w Niemczech będą skierowane przede wszystkim na młodą demokratyczno-ludową Polskę — naszego wschodniego sąsiada. Wobec narodu polskiego bowiem faszyzm hitlerowski popełnił najcięższe

grzechy, zaś w ciągu stuleci Polska była przedmiotem agresywnej ekspansywnej polityki królów, junkrów i militarystów pruskich. Zgubna polityka niemiecka na wschodzie, której skutki dały się ciężko we znaki masom pracującym obu krajów, należy obecnie do przeszłości w rezultacie ustalenia w Jaltie i Poczdamie granicy oraz w wyniku przeprowadzonych po porozumieniu poczdamskim reform demokratycznych. Miłujące pokój siły demokratyczne Niemiec uznały za obowiązek narodowy przeciwstawić się wszystkim tym czynnikom, które zechcą wykorzystać nową granicę między Polską a Niemcami w celu skłócenia narodów i rozpętania wojny. Dzięki temu utorowana została droga do sąsiedzkiej współpracy między narodem polskim i niemieckim. Współpraca ta dała już owocne wyniki w postaci zawartych w międzyczasie umów handlowych.

Dzień Pokoju, obchodzony 1 września, świadczyć będzie, że w narodzie niemieckim wzrastają siły pokoju i zaczynają przeważać nad siłami prącymi do

wojny. Te demokratyczne siły pokoju podały sobie ręce ponad przewinieniami i cierpieniami przeszłości w imię wspólnej odbudowy. Skierowanie wszystkich swych sił na dzieło odbudowy i w obronie trwałego pokoju uważają one za swój najświętszy obowiązek.

W tym dążeniu umocniły nas w szczególności uchwały Warszawskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych, domagające się przywrócenia jedności Niemiec, zawrta traktatu pokojowego i ewakuacji wszystkich wojsk okupacyjnych. Uchwały te, których uznaniem jest obowiązkiem narodowym każdego postępowego Niemca, są wielkim poparciem dla narodu niemieckiego.

W związku z tym odczuwamy głęboką konieczność przesłania w tym dniu Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej naszych pozdrowień.

Z wyrazami głębokiego szacunku
W. PIECK, Otto NUSCHKE,
Dr HAMANN, E. BOLZ, E. GOLDBAUM
Przewodniczący Prezydium Niemieckiej Rady Ludowej.

Nowy zbiór polskich nowel w przekładzie rosyjskim

MOSKWA, 29.8. W serii popularnej w ZSRR biblioteczki „Ogoniok” ukazał się nakładem 150 tysięcy egzemplarzy zbiór nowel polskich w przekładzie na język rosyjski. W zbiorze tym m. inn. wydrukowane

zostały nowele Ksawerego Pruszyńskiego, Jarosława Iwaszkiewicza, Jerzego Andrzejewskiego, Heleny Boguszeńskiej, Stanisława Piętaka, Władysława Rymkiewicza.

Spór Cripps - Bevin o dewaluację funta

LONDYN, 29.8. Gabinet brytyjski obradował przeszło 4 godziny nad zagadnieniem różnic między W. Brytanią, Kanadą i USA, które od-

będą się w Waszyngtonie. „Financial Times” zwraca uwagę na ostrą walkę, jaka odbywa się w łonie gabinetu w związku z kryzysem dolarowym. Według informacji tego pisma Cripps jest stanowczo przeciwny dewaluacji funta. Jest on jednak pod tym względem odosobniony w gabinecie, popierają go natomiast władze naczelne TUC (Zw. Zaw.), władze te, które dotychczas wiernie podtrzymywały Bevina, obawiają się, że wzrost kosztów utrzymania na skutek dewaluacji, spowoduje zaburzenia w masach związkowych.

Ekspertzy oświadczyli, że dewaluacja funta o 25—30 proc. pociągnie za sobą wzrost kosztów utrzymania w takim stopniu, który uniemożliwi utrzymanie płac robotniczych na obecnym poziomie.

110 tysięcy osób zwiedziło polską wystawę w Moskwie

MOSKWA, 29.8. Pierwsza polska wystawa lekkiego przemysłu w Moskwie cieszy się nadal wielkim powodzeniem. W ciągu 9 dni zwiedziło wystawę ponad 110 tysięcy osób. W niedzielę zwiedziło wystawę 35 tysięcy osób.

Kolejność indywidualna VII etapu



W konkurencji indywidualnej VII etapu kolejność była następująca:

- Clark (Anglia) — 5:06:34
- Riegert (Francja) — 5:06:35
- Wiitek (Pol. fr.) — 5:08:34
- Negoescu (Rumunia) — 5:13:29
- Spalazzi (Włochy) — 5:13:29
- Olsen (Dania) — 5:13:30
- Niculescu (Rumunia) — 5:13:32
- Zucheli (Włochy) — 5:13:35
- Lemay (Francja) — 5:13:36
- Norhadian (Rumunia) — 5:13:37
- Wrzesiński (Polska) — 5:13:39
- Napierała (Polska) — 5:13:39
- Hansen (Dania) — 5:13:40

Pozostali zawodnicy polscy zajęli następujące miejsca:

- 14 — Nowoczek, 17 — Wójcik,
- 21 — Siemiński, 27 — Wyględa,
- 28 — Kapiak, 29 — Biegacz,
- 31 — Salyga, 32 — Motyka,
- 33 — Olszewski.

KURCZY SIĘ ZAPAS MINUTOWY LEADERA

Klasyfikacja indywidualna po siedmiu etapach:

- 1) Niculescu (Rumunia) — 37:09:44,
- 2) Locatelli (Włochy) — 37:11:48
- 3) Spalazzi (Włochy) — 37:13:40
- 4) Sandru (Rumunia) — 37:18:53
- 5) Wójcik (Polska) — 37:21:49
- 6) Clarke (Anglia) — 37:24:34
- 7) Olsen (Dania) — 37:25:07
- 8) Wrzesiński (Polska) — 37:29:39
- 9) Wiitek (Pol. fr.) — 37:33:31
- 10) Lemay (Francja) — 37:35:12
- 11) Nowoczek (Polska) — 37:35:20
- 20) Napierała
- 23) Siemiński
- 24) Salyga

Wyniki drużynowe VII etapu

- 1) Francja — 15:33:59
- 2) Anglia — 15:34:08
- 3) Rumunia — 15:35:52
- 4) Włochy — 15:40:10
- 5) Polska — 15:40:38
- 6) Dania — 15:41:22

PO SIĘDMIU ETAPACH

Po siedmiu etapach klasyfikacja jest następująca:

- 1) Rumunia — 111:45:55
- 2) Włochy — 111:57:14
- 3) Polska — 112:04:14
- 4) Anglia — 112:22:31
- 5) Francja — 112:30:32
- 6) Dania — 113:49:35

Dzisiaj kolarze wyruszą z Wrocławia

(SZCZEGÓŁY NA STR. 4)

wia do Katowic. Długość trasy wynosi 187 km.

Nowe prowokacje na granicy Albanii

TIRANA, 29.8. Albańska Agencja Telegraficzna donosi, że rząd albański wystosował do sekretarza generalnego ONZ notę z protestem przeciwko nowym prowokacjom faszystów greckich wobec terytorium Albanii, dokonanych w dniach 25—27 sierpnia. Rząd albański zwraca uwagę na fakt, że faszystki greccy zachowują się agresywnie, gwałcąc suwerenność republiki albańskiej i zasady Karty ONZ oraz zagrażając międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu. Odpowiedzialność za te wypadki spada na rząd ateński.

„Tour de Pologne”

Drużyna narodowa Francji



Riegert



Garnier



David



Aik



Serra



Maestri



Lemay



Brunel

Co dzień niesie...

RYŚ...

Białystok, 29.8. W Białymostku zdarzył się niecodzienny wypadek. Piliujący nawiedzanych przez dziki zająców parku narodowego, stróż nocny zabrał na warte konia, by ułatwić sobie obchód sporego obszaru pola. Za koniem szło źrebię, które w pewnej chwili zostało napadnięte przez rysia, zaczajonego przy ogrodzeniu parku. Zuchwały drapieżnik, widząc nadchodzącego człowieka pozostał swą ofiarę ze sładami pazurów i oberwany mi płatami skóry na grzbiecie. Jest to nader rzadki wypadek, by ryś zaatakował swą ofiarę na polu i w porze nocnej.

CEŁÓD

Teheran, 29.8. W Teheranie doszło do poważnych rozruchów głodowych.

Zgodniały i rozgorączony tłum napadł na sklepy z chlebem, przy czym doszło do starć z policją.

Sklepy sprzedające chleb są niemal wszystkie zdemolowane.

Jak donosi dziennik „Bahtar” — rozruchy trwają.

CHOLERA

Katachi, 29.8. W Pendżabie zachodnim, w rejonach Gudrat, Gudranavalla i innych wybuchła epidemia cholery. Dotychczas zanotowano 144 wypadki zacho-

POWÓDZ

Sydney, 29.8. Wskutek ulewnych deszczów w Nowej Południowej Walii rzeka Macleay wytopiła z brzegów i zalała miasto Kempsey. Około 12 tys. osób straciło dach nad głową, a kilka nastele osób życie w falach wezbranej rzeki. Do miasta Kempsey skierowane zostały oddziały wojskowe i kolumny ratownicze w celu niesienia pomocy ludności.

HARRIS I GREEN, REORGANIZATORZY

Tel-Awiv, 29.8. Dziennik „Kol Haam” donosi, że do państwa Izrael przybył generał amerykański Harris w to-

warzystwie swego zastępcy Greena.

General Harris „zaproszony został” przez rząd państwa Izrael celem przewodzenia „reorganizacji” armii państwa Izrael na wzór amerykański.

„I JESZCZE JEDNA

POWÓDZ

Monachium, 29.8. Na terenie całej amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec, zwłaszcza w Bawarii — pojawiła się ostatnio wielka ilość czasopism o prohitlerowskim nastawieniu, redagowanych przez byłych współpracowników Goebbelsa jak np. przez dr. Ottomara Besta, Franza Ufferta, Hermanna i innych.

Czasopisma te popierane są przez miejscową finansjere i najbardziej reakcyjne czynniki społeczeństwa niemieckiego.

Wydawca jednego z tych czasopism („Der Neue Kurier”) oświadczył, że pismo jego postara się pokazać narodowi niemieckiemu „cały ogrom straty, wynikającej z odejścia Hitlera”.

„Święte przymierze“ papieżstwa z faszyzmem

Kilka faktów z niedawnej przeszłości

Niebezpieczne dla całego świata związki Watykanu z faszyzmem w jakim i Niemiec nie były tylko wynikiem osobistych sympatii Piusa XII do Mussoliniego i Hitlera. Oparły się one na realniejszych podstawach. Serdeczne więzy między Watykanem a faszyzmem zacięła zbieżność zasadniczych interesów. Dlatego też przyjaźń papieża z Hitlerem była silna i trwała. Nie zdarzyły się zachwiać takie przejściowe incydenty, jak encyklika „Mit brennender Sorge“ z jednej strony, a z drugiej prześladowanie księży w Niemczech, czy antyreligijne wybryki nieopogan — zcielił Wotana i Thora — rekrutujących się spośród najbardziej prawowiernych członków NSDAP.

WSPÓLNY PUNKT WIDZENIA
Na czym polegała zbieżność interesów Watykanu i Berlina? Wyjaśnia to dobrze pewien ustęp z pisanego w marcu 1933 r. listu ambasadora polskiego przy Watykanie do Becka.

„Ambasador francuski opowiedział mi poufnie o swojej audyencji u Piusa XI, która miała w przeddzień mojej audyencji, to jest dnia 8 b. m. PAPIEŚ POWIEDZIAŁ MI, ŻE MUSI ZMIENIĆ SWOJE ZAPATRYWANIE CO DO HITLERA. GDY W NAJWAŻNIEJSZEJ SPRAWIE WALKI Z BOLSZEWIZMEM OKAZAŁO SIĘ, ŻE JEST ON JEDYNYM SZEFEM RZĄDU, KTÓRY NIE TYLKO PODZIELA JEGO ZAPATRYWANIE, ALE I WIELKĄ ODWAGĄ, NIE POZOSTAWIAJĄC MIEJSCA NA NIEPOROZUMIENIA LUB COFANIA SIĘ, WALKĘ WYPOWIEDZIAŁ. Powiedziałem ambasadorowi, że do mnie mówił o „głębokiej, podkreślając, że nie tyle zmienia, jak modyfikuje swoje zapatrywanie o Hitlerze. Mój kolega francuski twierdził że wobec niego mówił o wiele kategorycznie i OKAZYWAŁ JASNO SWOJE WYJĄTKOWE ZADŁOŻENIE Z LINII OBRANEJ PRZEZ HITLERA...”

W latach dwudziestych Watykan usiłował przez machinacje religijne uzyskać wpływ na politykę wewnętrzną Związku Radzieckiego. Projektowano mianowicie unie kościoła greckiego z rzymskim (oczywiście pod supremacją Rzymu). W tym celu kilkakrotnie jeździł do Moskwy osobisty przyjaciel Benedykta XV, biskup d'Herbigny. Machinacje te spały na panewce. Wobec tego Watykan czekał na kogoś, kto zbrojną ręką utworzy mu drogę do Moskwy, Kijowa i Odessy... Skoro ten ktoś się znalazł należało mu ze wszystkich sił pomagać. Tak samo uważali biskupi niemieccy, którzy w r. 1936 we wspólnym liście pasterskim pisali:

„Sześć i kanclerz Rzeszy, Adolf Hitler zdął sobie na czas sprawę z groźby lawiny bolszewickiej. Wszystkie swe wysiłki poświęcił odwróceniu tej, go straszącego niebezpieczeństwa od naszego narodu niemieckiego i całego Zachodu. BISKUPI NIEMIECCY UWAŻAJĄ ZA SWÓJ OBOWIĄZEK U DZIELENIE GŁOWIE RZESZY PEŁNEGO POPARCIA W TEJ WALCE PRZY POMOCY WSZYSTKICH ŚRODKÓW, KTÓRYMI DYSPONUJĄ W DZIEDZINIE RELIGIJNEJ...”

Pisząc o „groźbie lawiny bolszewickiej“ biskupi niemieccy mieli na myśli Hiszpanię, która zgodnym wysiłkiem swego ludu wyzwoliła się z pęt feudalizmu. Sam Franco z garstką rodzimych reakcjonistów nie zdołałby zniweczyć zdobywcę ludu hiszpańskiego. Trzeba mu było pomóc.

Biskupi niemieccy pisali:

„OBY NASZ FUEHRER Z POMOCĄ BOGA OSIĄGNAŁ SUKCES W TYM OGROMNYM DZIELE (w walce z ludową Hiszpanią — przyp. autora), DOKONYWANYM PRZY LOJALNEJ WSPÓŁPRACY I NIEWZRUSZONYM ZAPALE WSZYSTKICH NASZYCH OBYWATELI...”

DRUGIE WCIĘLENIE CEZARA
Wskutek interwencji w Hiszpanii, do godnej pary — duce — fuhrer przyłączył się na trzeciego — caudillo. Mussolini rzucił się na Abisynię, a Hitler chciwym okiem zaczął spoglądać na Austrię.
Duchowieństwo włoskie godnie poparło duce w jego napaści na kraj słaby, nieucywilizowany jeszcze, więc przedstawiający łatwą zdobycz. Katolicy włoscy mogli mieć jakieś skrupuły, atakując zbrojami bosc wojska abisyńskie, uzbrojone we włócznie, lub w najlepszym razie w przedpotopowe strzelby, bombardując nędzne wioski murzyńskie lub obrzucając iperytem półnagich dzikusów. Wątpliwości ich rozwiewał arcybiskup Mediolanu, kardynał Schuster, wołając:

„Duce jest wcieleniem, jedynie wznioślejszym, niezrównanym postaci najświetniejszych cesarzy rzymskich, „i niosąc“ wdzienne podzwiewa, niewyciekanym legionom, które ZAJMUJĄ ETOPIE, ABY ZAPEWNIĆ JEJ NARODOWI PODWÓJNĄ KORZYŚĆ

IMPERIALNEJ CYWILIZACJI I KATOLICKIEJ WIARY”

Trudno o więcej igrasztw w dwu zdaniach. Najsmutniejszy zaś w tym powiedzeniu jest fakt, że przecież ludność Abisynii była w wielkiej mierze chrześcijańska. Twierdzenie Jego Eminencji Schustera mocno przypomina wysuwany przez Krzyżaków w okresie bitwy pod Grunwaldem argument, że Jagiełło — to poganin.

UWZGLĘDNIONE ŻYCZENIE

Umarł Pius XI. Kolegium Kardynałów radziło nad obieraniem jego następcy. Obradom tym przyszedł z pomocą ambasador niemiecki przy

Watykanie, Diego von Bergen, który na audyencji w dniu 16. 2. 1939 r. powiedział:

„Żyjemy w przełomowym okresie historii. Uczestniczymy w tworzeniu się nowego świata, sznającego drogi wyjścia z gruzów przeszłości, która nie ma więcej racji istnienia. Papieżstwo bez wątpienia ma w tej sprawie zasadniczą rolę do odegrania. Jesteśmy przekonani, Najdostojniejsze Eminencjo, że w chwili obecnej ciąży na Świętym Kolegium wielka odpowiedzialność za wybór godnego następcy Piusa XI...”

W tych słowach von Bergen niedwuznacznie dał do zrozumienia, że Niemcy pragną wyboru papieża, który by im pomagał w „tworzeniu

nowego świata“ na „gruzach przeszłości, która nie ma racji istnienia“. Postulat ten został uwzględniony. Na tronie Watykańskim zasiadł Pius XII — kardynał Pacelli, znany sympatyk Niemiec, w których spędził dwanaście lat, jako nuncjusz w Monachium i Berlinie. Zresztą po ostatnim przemówieniu do berlińczyków, niktgo w Polsce nie trzeba przekonywać o sympatiach Piusa XII do Niemiec.

Jakże silne musiało być przymierze faszyzmu z papieżstwem, jeśli Hitler miał wpływ nawet na wybór papieża!

Zb. Siedlecki

Odzież na jesień i zimą

— ile i co kto chce...

W chwili obecnej wszystkie placówki hurtowe Centrali Tekstylnej i większość placówek detalicznych handlu tekstyliami wypełniła składy artykułami, przeznaczonymi na potrzeby jesienne i zimowe. Zwraca uwagę przede wszystkim bogaty asortyment cięższych tkanin wełnianych, przeznaczonych na jesienki i płaszcze zimowe, na ubrania męskie i zimowe suknie damskie.

Sklepy posiadają również pełne asortymenty towarów dzianych, jak ciepła bielizna damska i męska, skarpetki bawełniane i wełniane, pończochy damskie, bielizna dziecięca bawełniana na okres jesienny i wełniana na zimę, jak i dziane wełniane ubranka dla niemowląt i dzieci do lat 6. Urozmaiceniem jest wielki wybór artykułów dzianych, importowanych z Czechosłowacji.

Sklepy konfekcyjne również dostosowały już zapas towarów do potrzeb okresu jesienno-zimowego i oferują kupującym estetyczne, solidnie wykonane, po cenie dostosowanej do potrzeb człowieka pracy: jesienki, płaszcze zimowe podbite futrem lub na watelinie, płaszcze damskie, ubrania męskie, suknie damskie wszelkiego rodzaju, dostosowane do chłodniejszych pór roku, do pracy w domu, biurze, fabryce, na wizyty itp., jak również i garderobe

dziecięcą oraz wielki wybór kapeluszy damskich i męskich.

Towary przeznaczone na sprzedaż dla ludności wiejskiej dostosowane zostały do upodobań tej grupy nabywców. Dla mężczyzn dostarczono wielkie ilości bardzo popularnego manchesteru (krótko strzyżony, prząkowany plusz), garniturów ciemnych, jesienek i tzw. „burek“ (kurtek sięgających kolan, podbitych grubo watoliną lub kożuchem), czapki - narciarek z nausznikami, grubych rękawic wełnianych i podwójnych watowanych, z wszytym od strony dłoni brezentem nieprzemakalnym, nadających się dobrze do robót w okresie mrozów.

Dla kobiet i dziewcząt wiejskich asortyment towarów przewidziano obok normalnych okryć i sukien, wielkie ilości chustek wełnianych i bawełnianych, rękawic wełnianych, grubych pończoch wełnianych i bawełnianych patentek oraz inne. Jednocześnie wszystkie placówki handlu tekstyliami posiadają normalne zapasy artykułów, których zbyt kształtuje się równomiernie w ciągu całego roku, jak tkaniny pościelowe, koszulowe, trykotowe i jedwabna bielizna damska.

Woj. łódzkie wykonało sierpniowy plan skupu zboża

WARSZAWA, 29.8. Meldunki napływające ze wszystkich województw świadczą o tym, że gminne spółdzielnie zakupują zboże w zaplanowanej ilości, przy czym na ogół jakość dostarczanego przez rolników zboża jest wyższa, niż przewidywano.

Tempo dostaw zboża wzrasta z każdym dniem, w miarę postępowania omlotów, szczególnie w województwach najbardziej pod tym

względem opóźnionych. Do 22 bm. najwięcej zboża zakupiło woj. poznańskie — 56 tys. ton, następnie warszawskie, wrocławskie, pomorskie i łódzkie. Województwa: warszawskie i łódzkie wykonały już w tym terminie miesięczny plan skupu. Z danych tych wynika, że sierpniowy plan skupu, który dla całego kraju wynosi 200 tys. ton — będzie wykonany, a nawet przekroczony.

Ks. Polański

»My księża polscy będziemy szli razem z ludem...«

WROCLAW, 29.8. Na posiedzeniu Gminnej Rady Narodowej w Gniechowicach miejscowy proboszcz ks. Polański, przemawiając w dyskusji nad oświadczeniem rządu RP w sprawie uchwał Watykanu, powiedział m. in.:

„Mamy obecnie Polskę Ludową,

w której każdy obywatel cieszy się bezwzględna wolnością wyznania i praktyk religijnych, czego najlepszym dowodem jest ostatni dekret.

W tym stanie rzeczy groźba Watykanu jest chyba jakimś nieporozumieniem. Papież tylko wówczas jest nieomylny i trzeba go słuchać,

gdym występuje w sprawach wiary. Kiedy jednak przemawia w sprawach świeckich, występuje jako człowiek i wówczas nie musimy go słuchać. Szczególnie odnosi się to do ostatniego wystąpienia Papieża, które godzi w nasze polskie sprawy narodowe. Dlatego każdy obywatel ma prawo kwestionować stanowisko Papieża z punktu widzenia Polaka, a nie katolika, tak jak wystąpienie Papieża dyktowane było względami doczesnymi, a nie względami wiary.

My, księża polscy udzielać będzie my wszelkich posług duszpasterskich w myśl przykazań chrystusowych, bez względu na to do jakiej partii należy dany człowiek, czy też jest bezpartyjny“.

Ks. Polański omówił następnie sprawę wystąpienia Papieża, w którym bierze on w obronę „biednych Niemców“.

My, księża polscy na Złemłach Zachodnich — oświadczył w zakończeniu ks. Polański — będziemy szli razem z ludem, będziemy postępowali zgodnie z dekretem Rządu RP, który gwarantuje nam pełną swobodę praktyk religijnych i w swoich duszpasterskich funkcjach będziemy postępowali zgodnie z naukami Chrystusowymi“.

Ks. Marian Borowiec

27 bm. zmarł w szpitalu w Rzeszowie ks. Marian Borowiec, kapłan - patriota, radykalny działacz ludowy — członek Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego. Zmarzył był członkiem Krajowej Rady Narodowej, a następnie posłem do Sejmu Ustawodawczego R. P. Za wybitne zasługi w budowie Polskiej Ludowej ks. Borowiec odznaczony był orderem Polski Odrodzonej III klasy.

Ksiądz Borowiec był synem chłopca. Urodził się 17 marca 1891 roku we wsi Budziejów, pow. rzeszowski, Gimnazjum ukończył w Rzeszowie, a teologię katolicką w Przemysku.

Jak sam napisał, zawsze interesował się żywo zagadnieniami społecznymi wsi i ruchem młodzieżowym. Dlatego też ten kapłan-patriota brał czynny udział w działalności organizacji młodzieżowych i stronnictw ludowych, stając zawsze po stronie ludu, o czym świadczy jego całkowita solidarność z chłopami, strajkującymi w okresie rządów sanacyjnych.

Szczególnie aktywną działalność społeczną rozwijał ksiądz Borowiec po wyzwoleniu kraju. W 1944 r. wstąpił do Stronnictwa Ludowego i działał wśród chłopów na terenie woj. rzeszowskiego. O popularności księdza Borowca w woj. rzeszowski świadczy fakt, że został on wybrany na przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

Z powodu swej działalności społecznej oraz z powodu radykalnych przekonań ks. Borowiec był szkanowany przez Kurie Biskupią w Przemysku. Szykany te stały się m. in. ważną przyczyną choroby, na którą zapadł przed dwoma laty.

W osobie zmarłego księdza - patriotę i demokraty — Polska Ludowa traci jednego z zasłużonych bojowników o ustrój sprawiedliwości społecznej.

„Cecylia“

Przed sądem wojskowym w Bydgoszczy toczy się od kilku dni proces grupy „Cecylia“, stanowiącej komórkę dywersyjno - wywładowczą kierownictwa AK na terenie wileńskim w okresie niemieckiej okupacji. W rzeczywistości grupa „Cecylia“ była związana bezpośrednio z wywładem niemieckim, dostarczając mu informacji o partyzantce radzieckiej, oraz polskich organizacjach lewicowych.

Grupa „Cecylia“ nie ograniczyła swej akcji do zakresu informacyjnego, ale w porozumieniu z „Abwehrstelle“ i gestapo przeprowadzała aresztowania i przesuchiwania polskich działaczy lewicowych, stosując wobec nich najstraszliwsze metody gestapowskiego śledztwa. Zresztą na tym się nie kończyło, „Cecylia“ wyręczała swych niemieckich mocodawców również i w ostatniej fazie rozprawy z ludźmi lewicy: w egzekucjach.

Namysłowski, Borysewicz i ich rodziny, bezimienny Litwin i bezimienny Polak — to ujawnione ofiary merdu. Ale było ich więcej. Przy tym „Cecylia“ i jej kierownicy nie gardzili ordynarnym szantażem, rabując Żydów i zwalniając ich po obłowieniu się majątkiem nieszczęśliwcom. Ze wymienimy, zgodnie z procesem, rodzinę Katzów.

Można by sobie zadać pytanie, czym różnił się moralnie oficerowie z grupy „Cecylia“, bądź co bądź wysoce ustawieni w hierarchii AK, od ponurych, z metów społecznych wywodzących się szpicłów Kripo?

Różnica taka istniała. Szpicle Kripo — nie pretendowali do miana „bojowników“ konspiracji, nie usiłowali zasiania swych zbrodni parawanem frazesów o „robocie podziemnej“. Nieświadomie społeczeństwo z odrazą odwracało się od agentów Kripo — ale wierzyło w czystość intencji i czynów podziemia „londyńskiego“. Dział można już wyraźnie stwierdzić, że moralność tych katów własnych braci, oprawców, donosicieli i szantażystów, legitymujących się oficerstwem AK i „czynami“ konspiracyjnymi, była równie, jeżeli nie bardziej plugawa, niż moralność zleźleńszków na służbie Kriminapolizei“.

Tę działalność bandycką firmowały dwa ośrodki dyspozycyjne, powiązane ze sobą bardzo ściśle: dowództwo AK i wywiad niemiecki, reprezentowany na terenie Wilna przez mjr. Christiansena.

Grupa „Cecylia“ po wyzwoleniu uprawiała swoją ohydny robotę na terenie bydgoskim. Pod nazwą: „Ośrodek mobilizacyjny Okręgu Wileńskiego AK“ krył się ci sami ludzie i ta sama treść moralna i polityczna. Spadkobercy ideowi Debożyńskiego.

Polski dysponent pozostaje ten sam. Jest nim zgrana kilka londyńskich szulerów politycznych, z nimi szuka „Cecylia“ łączności. W procesie padają nazwiska „londyńskie“, wśród nich nazwisko gen. Kopańskiego. Zmienił się jedynie dysponent zagraniczny: na miejsce hitlerowskiej Abwehrstelle — przyszła... jedna z obcych ambasad. Na miejsce „reichsmarki“ przyszedł „dolar“.

Krew, zbrodnia i zdrada pozostają.

KAZ, DĘBNICKI

Nedza we Włoszech

RZYM, 29.8. Centralny Instytut Statystyczny opublikował dane, z których wynika, iż we Włoszech w bieżącym roku zmniejszyła się znacznie liczba zawartych związków małżeńskich oraz narodzin. Jednocześnie wzrosła śmiertelność, w szczególności wśród dzieci. W pierwszym półroczu br. zmarło o 35 tysięcy osób więcej niż w pierwszym półroczu roku ubiegłego.

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże o charakterze zmiennym z opadami na północy kraju i roz pogodzeniami, zwłaszcza na południu i w dzielnicach południowo - wschodnich. Temperatura maksymalna od ok 27 st. Wiatry słabe, przeważnie z kierunków zachodnich.

W dniu 28 sierpnia 1949 r. opatrzona św. Sakramentami, zmarła w wieku lat 74

S. + P.

MARIA ZAMOJSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 sierpnia 1949 roku, o godz. 16 z kaplicy cmentarnej rym. kat. w Zarzewiu.

Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebi w głębokim żalu

MĄŻ, CORKI, SYNOWIE SYNOWE, ZIECIOWIE I WNUKI.

(8806 p)

Koniec »partyzantki« lokalowej

Domy mieszkalne — na mieszkania

Instytucje i urzędy muszą budować własne gmachy

Władze miejskie w Łodzi podjęły generalną ofensywę w walce o zapewnienie dachu nad głową dla rzeszy pracowników łódzkich nie mających mieszkań, względnie mieszkających w zrujnowanych domach przeznaczonych na rozbiórkę. W ubiegłą sobotę prezydent Minor na specjalnej konferencji zwolanej dla przedyskutowania sprawy mieszkaniowej w Łodzi zapowiedział szereg konkretnych posunięć władz miejskich, zmierzających do usprawnienia pracy Wydziału Kwaterunkowego i ukroczenia „partyzantki” mieszkaniowej, która rozposzrzała się w naszym mieście w postaci bezprawnego zajmowania lokali zarówno przez osoby prywatne, jak i przez instytucje. Wczoraj w sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego omówiono je-

den z najbardziej palących problemów w Łodzi, a mianowicie sprawę zwolnienia na mieszkania lokali mieszkalnych zajętych dotąd przez różne instytucje na biura i urzędy.

Instytucje „okupujących” domy mieszkalne jest w Łodzi bardzo dużo, a mianowicie przeszło 80. Zajmują one co najmniej kilkaset mieszkań, których Łódź tak bardzo potrzebuje. Jak wynika z wczorajszej konferencji, olbrzymią większość tych instytucji po dejmie już w najbliższych dniach starania o budowę własnych lokali. Oto np. CZPB, zajmujący dotąd wyjątkowo dużą ilość mieszkań, podejmuje starania o kredyt i plac na budowę własnego gmachu.

Podobne stanowisko zajął Centr. Zarząd Przem. Włók. Łykowych oraz cały szereg instytucji przemysłowych.

Przedstawiciel Polskiego Radia obiecał zwolnić 5-piętrowy gmach przy Al. Kościuszki 40 o ile tylko władze centralne przydzielą kredyty na budowę specjalnego gmachu.

Centralny Zarząd Przemysłu Jedw.-Galanteryjnego zamierza przenieść swe biura do przebudowanych na lokale biurowe budynków po skomasowanych fabry-

kach. Jeśli chodzi zaś o Centralny Zarząd Przem. Skórzanego, to instytucja ta przenosi się do Warszawy, a w związku z tym duży gmach przy ul. Piotrkowskiej 260 zwolni się już w roku przyszłym. Również sporą ilość mieszkań zamierza zwolnić PSS, której instytucje mieszczą się w 7 domach mieszkalnych. PSS pragnie wybudować własne domy, ma nawet na ten cel kapitały, chodzi tylko o to, by Państw. Kom. Plan. Gosp. zezwoliła na wyasygnowanie tych sum na budowę, według obowiązujących bowiem instrukcji na tego rodzaju inwestycje spółdzielnie mogą dysponować jedynie 25 proc. swej nadwyżki obrotów.

A więc sprawa zwolnienia „okupowanych” mieszkań nie jest tak tragiczna jak z początku się wydawało. Instytucje „okupujące” mieszkania mają dość dobrej woli, by te mieszkania zwolnić. Chodzi tylko o to, by władze centralne, a w pierwszym rzędzie P.K.P.G. zechciało zrozumieć trudne położenie pod względem mieszkalnym i dopomogło tym instytucjom do wybudowania własnych gmachów.

Sprawa placów budowlanych nie przedstawia większego problemu, jak stwierdził dyr. Zarządu Miejskiego mgr. Ginsbert, placów ma Łódź pod dostatkiem, chodzi tylko o chęć i finansowe możliwości budowy. A chęci nie powinno zabraknąć. Jak kategorycznie bowiem stwierdził prezydent Minor, wszystkie bez wyjątku inwestycje muszą opróżnić lokale mieszkalne najdalej w ciągu 1 roku. Urzędy, które do tego cza-

su nie zatroszczą się o własny lokal, będą eksmitowane do baraków.

Na wczorajszej konferencji poruszono jeszcze jeden b. ważny problem, a mianowicie sprawę lokali na przedszkola i świetlice. Pomimo kryzysu mieszkaniowego, polityka władz miejskich będzie nadal zmierzać do rozbudowy sieci żłobków i świetlic, by pracujące robotnice miały zapewnioną opiekę nad swymi dziećmi w żłobkach, a zatrudniona młodzież mogła się dalej kształcić w świetlicach.

J. Gozdawa

Egzaminy wstępne na wydział prawny UŁ.

Egzamin pisemny dla nowostępujących na wydział prawny Uniwersytetu Łódzkiego odbędzie się w dn. 1 września:

I grupa kandydatów od nr 1 do 150 o godz. 9 — Kopernika 55,

II grupa kandydatów od nr 151 do 300 — o godz. 15 — Kopernika 55,

III grupa kandydatów od nr 301 do 450 o godz. 9 — Traugutta 12,

IV grupa kandydatów od nr 451 do 598 o godz. 9 — Traugutta 12, centr. szkoła ZZ.

Podział kandydatów na grupy będzie wywieszony w szafce ogłoszeń Wydziału Prawa przy ul. Lindleya, poczynając od dn. 30 sierpnia. (r)

Komunikat Wydziału Oświaty w sprawie dopełnienia obowiązku szkolnego

Wydział Oświaty podaje do wiadomości, iż na skutek zarządzenia Ministra Oświaty w nadchodzącym roku szkolnym będą podlegali obowiązkowi szkolnemu dzieci urodzone w latach 1942—1943, czyli dzieci w wieku od 7 lat do 14, przeto rodzice i opiekunowie dzieci urodzonych w 1942 roku, którzy nie zapisali dzieci do szkół przed wakacjami i do obecnego czasu nie otrzymali wezwania do zapisu, w tym nie, swobodnie zgłosić się do Oddziału Obowiązków Szkolnych, mieszczącego się przy ul. Piotrkowskiej Nr 64, II piętro, celem zarejestrowania dzieci i otrzymania skierowania do najbliższej szkoły.

Dzieci urodzone w 1943 roku i młodszymi nie będą przyjmowane w bieżącym roku do szkół z powodu braku miejsc.

Wszystkie dzieci podlegające obowiązkowi szkolnemu zgłaszają się do swych szkół w dniu 1 września.

Wydział Oświaty ostrzega rodziców i opiekunów dzieci podlegających obowiązkowi szkolnemu, iż kto ukrywa dziecko przed zapisaniem do szkoły lub usiłuje przez wybiegi uwolnić je od uczęszczania do szkoły, ulega na mocy obowiązujących ustaw szkolnych karze aresztu do 5 dni lub grzywnie do 5000 zł, a kto bez uzasadnionych powodów nie posyła dziecka regularnie do szkoły, ulega każdorazowo karze aresztu do 2 dni lub grzywnie do 2000 zł.

Jutro 999 przedstawienie Opery Śląskiej

Jutro operą narodową „Halke” teatr Śląski zamyka cykl swoich gościnnych występów na łódzkiej scenie. W drodze powrotnej do swej siedziby w Bytomiu, opera Śląska wstąpi do Warszawy, gdzie da jeden koncert na odbudowę stolicy. Jutrzejsze przedstawienie, jak informuje mnie naczelny dyrektor Opery Stefan Belina-Skupieński, jest 999 z kolei od chwili powołania do życia Opery w Odrodzonej Polsce.



Jadwiga Lachetówna, sopran dramatyczny, jest 999 z kolei od chwili powołania do życia Opery w Odrodzonej Polsce.

— Jubileusz tysięcznego przedstawienia obchodzą będziemy w Bytomiu.

— Czemu zawdajeć, że Opera posiada tak zgrany i szarmonizowany zespół?

— Główny nacisk kładę właśnie na zespołową grę, na synchronizację śpiewu, muzyki i tańca, a przede wszystkim na te trzy elementy — reżyserię, grę i dekoracje, które recydują o jakości przedstawienia. Dzięki systematycznej i wyteżonej pracy wielu z mych artystów osiągnęliśmy doskonałe wyniki.

Od reżysera Bolesława Folańskiego dowiadujemy się, że prymadonna Opery Jadwiga Lachetówna (sopran dramatyczny) gra „Halke” w dniu jutrzejszym po raz setny. Młodej i świetnie zapowiadającej się artystce życzymy dalszej owocnej pracy dla sceny. Znakomitym, w całym znaczeniu słowa, jej partnerem w roli Jontka jest Waclaw Domieniecki (tenor bohater-ski) Arię „Szumiały jędy na gór szczyt” Domieniecki śpiewa bardzo dobrze. Partię Janusza (baryton) śpiewa con amore — Czesław Kozak. — świętym również wykonawcą roli „Stacha” w operze Zeleńskiego „Janek”

A zatem jutro zgnamy zespół artystyczny Opery Śląskiej. Wysuwając jedynie życzenie do... widzenia w Łodzi. (F)

Wacław Domieniecki na (sopran dramatyczny) gra „Halke” w dniu jutrzejszym po raz setny. Młodej i świetnie zapowiadającej się artystce życzymy dalszej owocnej pracy dla sceny. Znakomitym, w całym znaczeniu słowa, jej partnerem w roli Jontka jest Waclaw Domieniecki (tenor bohater-ski) Arię „Szumiały jędy na gór szczyt” Domieniecki śpiewa bardzo dobrze. Partię Janusza (baryton) śpiewa con amore — Czesław Kozak. — świętym również wykonawcą roli „Stacha” w operze Zeleńskiego „Janek”

A zatem jutro zgnamy zespół artystyczny Opery Śląskiej. Wysuwając jedynie życzenie do... widzenia w Łodzi. (F)

Czesław Kozak, baryton, śpiewa con amore — Czesław Kozak. — świętym również wykonawcą roli „Stacha” w operze Zeleńskiego „Janek”

A zatem jutro zgnamy zespół artystyczny Opery Śląskiej. Wysuwając jedynie życzenie do... widzenia w Łodzi. (F)

Czesław Kozak, baryton, śpiewa con amore — Czesław Kozak. — świętym również wykonawcą roli „Stacha” w operze Zeleńskiego „Janek”

A zatem jutro zgnamy zespół artystyczny Opery Śląskiej. Wysuwając jedynie życzenie do... widzenia w Łodzi. (F)

Złote Krzyże Zasługi dla najstarszego małżeństwa w Łodzi

Miła niespodzianka spotka najstarsze małżeństwo w Łodzi p. Zakrzewskich (zam. ul. Łakowa 14). On ma lat 92, ona 86. Przeżyli z sobą przeszło 50 lat i pomimo tak poważnego wieku jeszcze oboje pracują.

Dziś na plenarnym posiedzeniu MRN sędziwa para zostanie odznaczona Złotymi Krzyżami Zasługi za długoletnie pożycie małżeńskie. (b)



— Naprawdę wrocze są te teatralne modele w „Świecie Mody”? I piaseczko, i kostiumy, i kapelusze — rozrywkowo zapowiada, że no marnym będzie festiwal będzie ślicznym...

Księgarnie TPPR w Łodzi

1 września br. zostanie otwarta pierwsza w Łodzi księgarnia Spółdzielni Wydawniczej „Współpraca”.

Księgarnia mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej 133. Zostanie ona bogato zaopatrzona w różne czasopisma radzieckie oraz wydawnictwa Tow. Przyjaźni Polsko — Radzieckiej. Poza tym na półkach tej księgarni znajdzie się duży wybór książek z zakresu historii matematyki, nauk przyrodniczych, nauk lekarskich, geografii, sztuk plastycznych, architektury, mechaniki i wielu innych dziedzin nauki. (b)

Flagi i sztandary ozdobią Łódź w dniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego

1 września — dzień rozpoczęcia pracy w szkołach będzie uroczystym świętem całej Łodzi. Prezydent miasta zwrócił się z apelem do mieszkańców, by w tym dniu udekorowali sztandarami i flagami domy i okna wystawowe sklepów. (b)

List do Redakcji

Podziękowanie

Dyrekcja i zespół Państwowej Opery Śląskiej za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” składa najserdeczniejsze podziękowanie czynnikom państwowym, samorządowym i społecznym oraz całemu społeczeństwu miasta Łodzi za przyjęcie i opiekę jakiego doznałmy podczas naszego pobytu.

Wyjeżdżamy z uczuciem głębokiego zadowolenia, mając świadomość, że nasza praca i wysiłek jaki włożyliśmy nie poszły na marne, dając obojstronne zadowolenie i nawiązując trwałe nici wzajemnej sympatii.

Dyrekcja Państwowej Opery Śląskiej

GOSPODARCZE TŁO

tragicznego września

Tragiczny wrzesień 1939 r. brutalnie zdemaskował słabość państwa polskiego. Kilkanaście upalnych dni wystarczyło, by „mocarstwo” roztajała, jak zeszłoroczny śnieg, by echa potężnych mów przycichły w nadniestrzańskich Zaleszczykach.

Przebieg katastrofy militarnej był krótki. Zastanawiając się jednak nad przyczynami przegranej kampanii, potraktowalibyśmy sprawę zbyt powierzchownie, gdybyśmy ograniczyli się do dziedziny wyłącznie taktycznej i strategii wojennej. Przyczyny niekiedy były głębsze i szersze miały podłoże.

Nowoczesna wojna totalna musi mieć realne i solidne podłoże gospodarcze. Wymaga: wytworzenia i ofiarnej pracy całego społeczeństwa, ale też odpowiednio rozbudowanego przemysłu, wielkiej intensyfikacji, mechanizacji rolnictwa oraz wysokiej sprawności komunikacji i transportu. Jakże wiele z tych czynników Polsce przedwrzesniowej brakowało! Gdyby więc wojna polsko-niemiecka — przy najpomyślniejszym dla nas układzie wydarzeń — nie zakończyła się tak tragicznie szybko, to Polska nie wytrzymałaby dłuższego jej trwania ze względów gospodarczych.

CZY BYLIŚMY „ZWARCI”?

Rządy przedwojenne w imię interesów klas posiadających spychały masę ludową na dno nędzy, a obecna narodowości na dno ucisku i terroru, nie zwalczając bezrobocia, zamiast rozbudowywać, ograniczały ustawodawstwem i opieką socjalną. W tych warunkach niewielki tylko wierzchołek piramidy społecznej czuł się do brze we własnej ojczyźnie, podczas gdy pozostała olbrzymia część lud-

ności uważała się za obywateli drugiego rzędu.

Stopa życiowa Polaków była niesłychanie niska. W Europie zajmowaliśmy pod tym względem jedno z ostatnich miejsc. Jakby dla równowagi przypadła nam w udziale trzecia lokata w światowej tabeli państw borykających się z... bezrobociem; pod względem ilości zarejestrowanych bezrobotnych wyprzedzały Polskę tylko dwie największe potęgi kapitalistyczne — USA i Anglia.

CZY „SIŁNI”?

Do walki tej Polska stawiała zupełnie nieprzygotowaną. Wszyscy wiedzieli, że wojna wiśnie na włosku, ale rząd polski w pogoni za dewizami nadal sprzedawał, nieliczne zresztą samoloty naszej produkcji do Turcji i Bułgarii, a działa przeciwlotnicze, które później broniły Londynu — do Anglii. Nie było również tajemnicą, że duży procent uzbrojenia armii bułgarskiej w samoloty, działa i karabiny pochodził z Polski.

Sprzedając polskie uzbrojenie, nie umieliśmy nabyć obcego. Znana jest afisz z 6-tonowymi, szybkozłobnymi czołgami, zamówionymi przez Polskę w angielskim koncernie zbrojeniowym Vickersa. Płyty pancerne tych czołgów były podczas prób bez trudu przestrzelane przez zwykłe nasze pociski. Sztab Generalny jakkolwiek zamykał na to oczy czemu sprzyjały prawdopodobnie łapówki.

WPLYWY ZAGRANICZNE W PRZEMYŚLE

Przemysł polski opanowany był przez kapitał zagraniczny, który uważał kraj nasz za kolonię, za teren wyzysku. Znane są sprawy Boussaca i Zakładów Żyrdowskich, Belgijsko-Francuskiego T-wa i Elektrowni Warszawskiej Harrimana, kopalni górnośląskich oraz Anaconda Copper Co. pretendującej po wojnie do odszkodowań za upaństwowiony przez Polskę majątek niemiecki Bergwerkgesellschaft Georg von Gisches Erben.

Przed wojną udział kapitału zagranicznego w Polsce wynosił: w górnictwie naftowym 87,5 proc., w elektrowniach i wodociągach 81,3 proc., w przemyśle elektrotechnicznym 64,1 proc., w chemicznym 59,2 proc., w górnictwie węglowym i hutnictwie 52,5 proc.

Czy w tych warunkach mogliśmy być gospodarzami suwerenni? Czy kapitałowi zagranicznemu mogło specjalnie zależeć na dalszej egzystencji Polski, jako państwa niepodległościowego?

POŁOŻENIE CHŁOPÓW

Równie tragicznie, jak sytuacja robotników w miastach, kształtowała się położenie chłopów na wsiach. Charakteryzował je wybitny głód ziemi wśród milionów bezrolnych i małorolnych, a jednocześnie wielka koncentracja ziemi w rękach obszar-nicznych.

Reforma rolna uchwalona została przez przedwojenny sejm w takim ujęciu, że sprowadzała się właściwie do fikcji. Pamiętać przy tym trzeba, że nasze, mało opłacalne ceny zbóż związane były przed wojną z cenami rynków światowych, że wobec tego polskiego chłopu krzywdził każdy kryzys, każdy spadek giełdowy, każdy wstrząs na rynku amerykańskim, argentyńskim czy kanadyjskim...

POLSKA SPOD ZNAKU „B”

Koleje Łasze miały zawsze dobrą opinię w świecie (jedną tylko linia Herby — Gdynia stanowią przed wojną własność prywatną kapitalistów francuskich), ale koncentrowały się głównie na zachodzie i południu kraju, na terenach najbardziej wystawionych na pierwszy sztych wroga. Natomiast wschód kraju był pod względem komunikacyjnym fatalnie upośledzony, a wszystkie jego szlaki zbiegały się gwiazdźdźcie w Warszawie, co z punktu widzenia gospodarczego i wojskowego „korkowało” dużą część Polski.

Analogiczna sytuacja cechowała i drogi kołowe, które podczas wojennych działań transportowych grały obecnie decydującą rolę.

W ogóle Polska centralna i wschodnia były gospodarczo niesłychanie zacofane w porównaniu z zachodnimi połacjami kraju. Podział państwa na Polskę „A” i „B” nie stanowił, niestety, określenia retorycznego. A przecież na tych właśnie terenach

na linii Wisły mieliśmy dawać odpór wrogowi w imię hasła... „ani ga zika od munduru!” Stało się inaczej. Z trzech wielkich słów: „siłni, zwar ci, gotowi” — ostatnie tylko sprawdziło się w 100 procentach ale w odwrotnym sensie.

„Gotowi” do ucieczki byli, jak się okazało ci, którzy siedzieli u wierzchołka piramidy. Reszta — cały na ród — został w kraju. Został bez „wodzów” bez... pułkowników — na długą, czarną noc okupacyjną.

TRZY DATY WIELKICH PRZEMIAN

Gdy wrzesień do ucieczki byli, jak się okazało ci, którzy siedzieli u wierzchołka piramidy. Reszta — cały na ród — został w kraju. Został bez „wodzów” bez... pułkowników — na długą, czarną noc okupacyjną.

22 lipca 1944 r. — dzień Lipcowego Manifestu, w którym uroczystie wskrzeszono na nowych, demokratycznych podstawach Państwo Polskie

6 września 1944 r. — dzień dekretu o reformie rolnej, który zlikwidował obszarnictwo, ugruntował prawa indywidualnej gospodarki chłopskiej.

2 stycznia 1946 r. — dzień ustawy likwidacji wyzysku, przejście z rąk wielkich kapitalistów i bankierów podstawowych gałęzi gospodarstwa narodowego, ustanowienie praw spółdzielczości i ograniczenia działalności inicjatywy prywatnej.

Te trzy daty wyznaczyły podstawy gospodarczego ustroju Polski Demokratycznej. Na tym mocnym, nowoczesnym fundamencie odbudowaliśmy inną, lepszą Ojczyznę.

Jerzy Więckowski



Niebieski wici pokoju

WYŚCIG KOLARSKI DOKOŁA POLSKI

22. VIII 4. IX. 1949

Zaczarowany leader Niculescu traci cenne minuty

(Red. J. Nieciecki telefonuje z Wrocławia)

Po przejechaniu sześciu etapów z Warszawy przez Łódź, Olsztyn, Gdynię, Bydgoszcz i Poznań — różnica między leaderem wyścigu Rumunem Niculescu, a ostatnim sklasyfikowanym w Poznaniu zawodnikiem wynosiła 7 godzin, a więc znacznie więcej, niż czas osiągnięty przez zwycięzców w poszczególnych etapach.

W klasyfikacji drużynowej po 6 etapach różnica między Rumunią a Polską wynosiła

ZALEWDWIE 12 MIN. 13 SEK.

a Wójcik, jako najlepszy z Polaków stracił do Niculescu również 12 min. 50 sek. a więc prawie tyle, co cała nasza drużyna. Gdyby nie kołano Wyglendy, gdyby nie bukiet kwiatów w kole Wrzesińskiego, gdyby zamiast jednego Napierale narodowa drużyna Polski miała dwóch takich opiekunów, niewątpliwie nasz zespół znalazłby się na znacznie lepszym miejscu.

Czekamy już długo kiedy wreszcie fenomenalny Niculescu przestanie jechać

W ŻÓLTEJ KOSZULCE.

Ma on za sobą jako leader już przeszło 1000 km i nikt nawet mimo depeszy pani Wrzesińskiej (nakazującej mężowi zdobycie tej honorowej koszulki) nie potrafił mu jej odebrać.

Włoch Locatelli czeka na okazję; w Poznaniu różnica między nim a leaderem wynosiła zaledwie

2 MINUTY.

Ze stolicy Wielkopolski wystartowało 67 kolarzy Rumun — Ciohodaru odmówił zastosowania zastrzyku surowicy przeciwżółtej. Lekarze nie nalegali zbyt, bo rzekomo zastrzyk taki po 2 dniach powoduje

OGÓLNE OSŁABIENIE

organizmu. Zawodnik ten jedzie

więc na własną odpowiedzialność. Tym razem pogoda sprzyja kolarzom. Jest dość chłodno; po deszczu, który spadł w nocy, szosa stała się doskonała, a co ważniejsze tym razem nie ma kłębów kurzu. Pod starą topolą

POMPUJE GUMĘ

Salęga. Biedny ten kolarz ma rzeczywiste wyjątkowe pecha. Pompuje również gumę i Butkiewicz. Pierwszy lotny finisz w Kościanie wygrywa Francuz Alix przed Kapią

Mistrzynie świata wystąpi w Łodzi



Organizatorem łódzkim udało się zakwaterować sportowców czeskich, którzy w dniu 3 września na stadionie ŁKS Włókniarz rozegrają spotkanie towarzyskie w pilce rowowej z jedną z najlepszych drużyn piłki tej galei w Polsce. Czechosłowacy rozegrali już jeden mecz w Poznaniu. Okazało się, że i Polacy w borbie radzą sobie z piłką na rowerze. Tym razem niezaczęło zwycięstwo uzyskała nad zespołem polskim drużyna czeska 9:8. Czesi są ambitni. Nie zawsze są zadowoleni, gdy osiagają minimalne zwycięstwa. Za powiedzieli więc, że do Łodzi przyjedzie ich najlepsza reprezentacyjna drużyna. W dniu 3 września zobaczymy w Łodzi mecz piłki rowowej w najlepszym wydaniu.

Razem z „piłkarzami” rowerowymi C.S.R. odwiedzą również Łódź akrobaci w jeździe na żelaznych rumakach. Nie jest wykluczone, że w zapowiedzianych zawodach wystąpi również mistrzyni świata w jeździe figurowej na rowerze — Kamasova,

kciem i Rzeźnickim. Włoch — Spalazzi ma defekt, a co gorsze, **ZOSTAWIAJĄ GO** samotnie na szosie jego koledzy.

Wyraźnie odstają od czołówki kolarze Finlandii co nie jest już dla nas niespodzianką. Zawodnicy zaczynają rozciągać się przed miejscowością Smigle. Ucieka Rzeźnicki, a tuż za nim jadą: Francuz — Rieger i Czechosłowak Vaverka. Do 3 grupy natomiast dochodzi Salęga, który jedzie razem z zawodnikami zagranicznymi w towarzystwie najbliższych swych przyjaciół Kapiaka, Wójcika, Napierale, Wyglendy i Nowoczka. Tu toczy się **ZACIĘTA WALKA.**

Polacy knują ucieczkę, widać to po „podejrzanych” ruchach. A tymczasem mocno wyczerpana dochodzi do czołówki druga grupa złożona z Clarka, Alix, Wittka i Negoescu. Czołówka składa się więc teraz z 7 kolarzy.

Lotny finisz w Lesznie wygrywa **POLAK Z FRANCJI — WITTEK.** Zawodnika tego owacyjnie witają tłumy publiczności. Nasz rodak zasłużył na serdeczne oklaski. Los tak chciał, że tym razem Rzeźnickiemu wypadło walczyć z koalicją zagranicznych gości. W poprzednim etapie taka sama rolę spełnił Wójcik. Jedziemy zadowoleni, że szosa nareszcie nie płała głów, lecz oto najniebezpieczniejszy w świecie staje Czechosłowak Vaverka, któremu

PEKA GUMA.

Vaverka kaleczy sobie lewą rękę, ale jedzie dalej i odrabia stracony czas. Czołówka zmniejsza się o jeszcze jednego zawodnika. Teraz pęka guma Francuzowi — **Alixowi.** Kolarz ten w dużej mierze przypomniał Pietraszewskiego, który wycofał się z wyścigu w Sopocie, przekazując widocznie swe „szczęście” — innym. Ku naszej rozpaczy widzimy i Rzeźnickiego, który pod drzewem stara się w rekordowym tempie zmienić gumę. W czołówce nie ma

ANI JEDNEGO Z NASZYCH

kolarzy. Na punkcie odzwychem i jednocześnie na lotnym finiszu w Rawiczu pierwszy jest w dalszym ciągu Wittek.

W grupie czołowej jadą Negoescu, Clark, Rieger. Po 5 min. za nimi jedzie grupa 19 kolarzy. Wśród nich Wrzesiński i Wójcik. Dalej w odległości 2 km widzimy Napierale, Siemńskiego i Vaverkę.

Na ulicach Wrocławia zebrało się około 200 tys. widzów, a na stadionie olimpijskim 30 tys. publiczności witało Anglika Clarka, który zajął pierwsze miejsce.

Migawki T. de P.

Zw. Prac. Budowl. w Bydgoszczy ofiarował komplet narzędzi murarskich z przeznaczeniem dla 1 murarza w wyścigu. Okazało się, że jest nim Anglik SANDERS.

Ogłoszono jeszcze jeden komunikat Centrum Medycyny Sportowej „Sznuj zdrowie należycie, bo gdy umrzesz stracisz życie”. Istotnie — genialna uwaga!

Na szosie za Bydgoszczą zastosowano jeszcze jedną „łapankę”. Prze prowadzona kontrola osób jadących w samochodach tym razem nie dała żadnego rezultatu.

Włoch Zuchelli jadąc pełnym gazem wylał na siebie wiadro z zimną wodą, co wywołało sensację wśród zgromadzonej publiczności.

W „Tour de France” co roku startuje zasadniczo 120 zawodników. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że Wyścig Dookoła Polski ma znacznie skromniejszą tradycję, to jasne jest, że Tour de Pologne jest największą imprezą w Europie dostępną dla zawodników - amatorów.

Lekarz sportowy Dr. Łukasik — senior medycyny sportowej udzielił 65 porad i opatrunków. W tym 10 razy — Anglikom, 9 — Finom, 6 — Rumunom, 5 — Szwajcarom i rekordową ilość Polakom bo aż... 23!

Dyskwalifikacja Łomowskiego

Zarząd PZLA nałożył na zawodnika Łomowskiego Mieczysława, za nieusprawiedliwioną odmowę startu w międzypaństwowym meczu Polska — Rumunia w dniach 31,7 i 1.8. karę dwuletniej dyskwalifikacji oraz pozbawił go praw instruktorskich. Powyższa decyzja została zatwierdzona przez GUKF i rozciągnięta na wszystkie dziedziny sportu.

Piłkarze węgierscy przybyli do Moskwy

MOSKWA. Do Moskwy przybyła ligowa węgierska drużyna piłkarska „Vasas”, która rozegra w ZSRR kilka spotkań z tamtejszymi drużynami.

Pierwsze spotkanie Węgrzy rozegrają w Moskwie.

Polska zwycięża Rumunię w pływaniu

BUKARESZT, 28. 8. W zawodach pływackich Polska — Rumunia pobiła to dwa rekordy Polski oraz 7 rekordów Rumunii. Nowy rekord Polski ustanowiła łódzianka Proniewiczówna na 100 m st. klas. uzyskując czas 1:31,0. Ponadto sztafeta męska 3x100 m. st. zmien. ustaliła również nowy rekord Polski wynikiem 3:36,5.

ROWER DO WYGRANIA KONKURS SPORTOWY KUPON

W dniu 4 września na mecie „Tour de Pologne” w Warszawie przyjdą TRZEJ pierwsi kolarze w następującej kolejności:

1.
2.
3.
Nazwisko i imię wypełniającego kupon
.....
Adres

WARUNKI KONKURSU
Zamieszczony kupon należy czytelnie wypełnić i w zaklejonej kopercie przesłać do Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 95.
Termin nadsyłania odpowiedzi upływa z dniem 3 września (data stempla pocztowego).
W razie większej ilości trafnych odpowiedzi, nagroda zostanie przyznana w drodze losowania.
Na kopercie należy napisać: Konkurs sportowy.

USA zdobywa puchar Davisa

NOWY ORK, 28. 8. Tenisiści USA zdobyli tegoroczny puchar Davisa, zwyciężając w spotkaniu finałowym Australię. W ostatnim dniu meczu USA zdobyli trzeci, decydujący o zwycięstwie punkt, i prowadzą 3:1. Zwycięski punkt zdobył tegoroczny mistrz Wimbledonu Schroeder, zwyciężając mistrza Australii Sedgmana 6:4, 6:4, 6:3.

Silni ludzie młodzieży szkolnej

W związku z inauguracją roku szkolnego, najmłodszy ludźle Łodzi postanowili w dniu 1 września zorganizować dla uczącej się młodzieży dwie atrakcyjne imprezy.

Na głównym stadionie ŁKS Włókniarza o godz. 16.30 odbędą się walki grecko-rzymskie.
Zestawiono następujące pary:
waga musza: Bednarek — Balwicki
waga kogucia: Łazarski — Motyński
waga półśrednia: Kawał — Kubat, Kromer — Tajlun
waga średnia: Matusiak — Mielczarek.
Ponadto odbędą się zawody w dźwiganiu ciężarów. Tu popisywać się będą Grzanek, Kiewro i Jankiewicz.

Guy de Maupassant

„KOCHANECZEK”

(„BEL - AMI”)

Przekład — Anieli Mikuckiej

Rzuciła się do pustego fiakra, który stał przed teatrem. Wskoczył za nią i gdy woźnica zapytał: — Gdzie mam jechać, obywatelu? — odpowiedział: — Gdzie pan chce.

Kareta zaczęła się powoli toczyć, podskakując na nierównym bruku. Kłotylda w ataku nerwowym, z twarzą w dloniach, dusiła się i łkała. Duroy nie wiedział co robić i co mówić. Na koniec, słysząc, że płacze, wyjąkał:

— Słuchaj, Clo, moja maleńka Clo, pozwól mi wytłumaczyć! To nie jest moja wina... Znałem tę kobietę dawniej... na samym początku...

Odsłoniła gwałtownie twarz i ogarnięta wściekłością zakochanej i zdradzonej kobiety, wściekłością, która jej przywróciła mowę, dysząc krótkimi, urywanymi zdaniem, wybełkotała:

— Ach!... nędzniku nędzniku... Jakiż z ciebie szubrawiec!... Czyż to możliwe?... Co za wstyd! Och! Boże!... Co za wstyd!...

Potem, unosząc się coraz bardziej, w miarę jak rozjaśniały się jej myśli i zjawiały nowe argumenty: — To moimi pieniędzmi... czyż nie, prawda? I ja

mu dawałam pieniądze... dla tej dziewczki... Och! nędznik!...

Zdawało się, że przez chwilę szuka mocniejszego słowa, którego nie znajdowała, potem nagle plunęła: — Och!... świna, świna... świna... Płaciłeś jej moimi pieniędzmi... świna... świna...

Nie znajdując już nic innego, powtarzała: — Świna... świna.

Nagle wychyliła się na zewnątrz i chwytając woźnicę za rękaw, zawołała: — Stańcie! potem, otworzyła drzwiczki i wyskoczyła na ulicę.

Jerzy chciał iść za nią, ale krzyknęła: — Zabraniam ci wysiadać! — tak głośno, że przechodnie stanęli wokoło niej, więc Duroy pozostał bez ruchu w obawie skandalu.

Wtedy wyciągnęła z kieszeni portmonetkę i szukała w świetle latarni drobnych, potem wyjęła dwa franki pięćdziesiąt i, kładąc je do ręki woźnicy, powiedziała wzburzoną głosem:

— Macie... oto pana należność... To ja płacę... Odwieźcie tego plugawca na ulicę Boursault, w Battignolles.

W grupie przechodniów powstała wesołość. Jakiś pan odezwał się: — Brawo, mała! A jakiś młody obzarpaniec czepiając się kół pojazdu wsunął głowę w otwarte drzwiczki i krzyknął przenikliwie: — Dobranoc, Bibi!

Potem kareta ruszyła, odprowadzana śmiechami.

VI.

Smutne było nazajutrz przebudzenie Jerzego Duroy.

Ubrał się powoli, potem usiadł przy oknie i zatopił się w rozmyślaniach. Czuli w całym ciele coś w rodzaju znudzenia, jakby poprzedniego dnia dostał porządny porcję kajów.

W końcu pobudzony potrzebą zdobycia pieniędzy, udał się do Forestierów.

Przyjaciel przyjął go w swoim gabinecie, grzejąc nogi przy ogniu.

— Co jest powodem, że wstałeś tak wcześnie?

— Bardzo ważna sprawa. Mam honorowy dług.

— Karciany?

Zawahał się, potem przyznał:

— Karciany.

— Duży?

— Pięćset franków!

Był winien tylko dwieście osiemdziesiąt.

Forestier zapytał sceptycznie.

— Komu jesteś winien?

Duroy nie umiał od razu odpowiedzieć.

— ... No... panu... panu... de Carleville.

— Ach! A gdzie on mieszka?

— Na ulicy... na ulicy... Forestier zaczął się śmiać:

— Na ulicy „Szukaj wiatru w polu”, prawda? Znam tego pana, mój drogi. Jeżeli chcesz dwadzieścia franków, mam je do twojej dyspozycji, ale nie więcej.

Duroy przyjął złotą monetę.

Wtorek
30
SIERPNIA

DZIŚ:
Róży, Piotra

JUTRO:
Rajmunda, Marka

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 184-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Bojański (Daszyńskiego 19), Cymer (Wolczńska 37), Apteka Społeczna nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowski (Zgierska 146), Pawlukiewicz (Nowolki 12), Trawkowska (ul. Wojska Polskiego 56), Unieszowski (Dąbrowska 24b).

Teatry

TEATR W. F. GOSCIŃNA występy Opery Śląskiej — O godz. 14 opera komiczna „DON PASQUALE” Donizetti'ego — (przedst. zakup, przez OKZZ. Passep. partout i bilety przez nieważne). — O godz. 19 opera „RIGOLETTO” Verdiego (przedst. wolne).

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY: nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA: O godz. 19,15 komedia Shawa „Szczygił saulek”. Ostatnie dni.

TEATR LITNI „OSA” (Piotrkowska 94, telefon 272-70). — O godzinie 19,30 — „Krawiec w zamku”.

TEATR „LUTNIA” — W sierpniu nieczynny.

TEATR MELODRAM — nieczynny.

Kino

ADRIA — „Pepita Jimenez” — o godz. 16, 18, 20; doz. od lat 13.

BALTYK — „Śpiewak nieznany” — godz. 17, 19, 21; doz. od lat 14.

BAJKA — „Powrót do domu” — godz. 18, 20; doz. od lat 7.

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 37/49 — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL — (dla młod.) „Śledztwo śmiały” — godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Kariera” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.

POLONIA — „Dni zdrady” — godz. 17, 19, 21; doz. dla młod. od lat 14.

PRZEWIOŚNIE — „Tragiczny oszołt” — godz. 16, 18, 20; doz. od lat 13.

BOBOTNIK — „Lelekomyślna siostra” — godz. 15,30 18, 20,30; doz. od lat 16.

ROMA — „Synowie” — godz. 18, 20; doz. od lat 14.

REKORD — „Krajeznik Warek” dla młod. godz. 16, „Tajemnica wywiadu” — godz. 18, 20; doz. od lat 13.

STYLOWY — „Podrutek”; dla młod. — godz. 16; Dwa panowie F”; godz. 18, 20,30; doz. od lat 16.

SWIT — „Złoty klucz” — godz. 18, 20; doz. od lat 17.

TECZA — „Bokserzy” — godz. 17, 19, 21; doz. dla młod. od lat 17.

TATRY — „Wielka porażka”; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 14.

WŁAKNIARZ — „Śpiewak nieznany” — godz. 16,30, 18,30, 20,30; doz. od lat 14.

WISLA — „Dni zdrady” — godz. 16,30, 18,30, 20,30; doz. od lat 14.

WOLNOŚĆ — „Bokserzy”; godz. 16, 18, 20; doz. od lat 17.

ZACHETA — „Ulica Graniczna”; godz. 16, 18,30, 21; doz. od lat 12.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBERONIONY.

Radio

WTOREK 30 SIERPNIA
12.04 Wład. pol. oraz przegl. prasy
13.20 Aud. dla wsł; 13.60 „Melodie ludowe”; 13.20 Skrzynka PCK; 13.30 Muzyka;
14.00 Aud. PCK dla chorych; 14.15 „Taniec klasyczny” w wyk. A. Schuma; 14.35 Pieśni polskie w wyk. B. Paprockiego;
14.50 Koinkidy; 14.55 Pog. E. Tokarski; 15.00 „Tęcza przygotować się do kieszonki roślin pastewnych”; 15.05 Interludium z płyt; 15.15 Aktualności łódzkie; 15.25 Program; 15.30 „Nasza szkolna gromada” — aud. dla dzieci; 15.50 Przegl. wydaw.; 16.00 „Krajkowiczek ci ja, krakowskiej natury” — aud. słow.muz. dla młodzieży; 16.15 „Ostatni numer „Kuźnicy”; 16.20 W aud. LK — wywiad z kierownikiem ośrodka maszyn. w Górkach Małych ob. J. Kunka; 16.25 „Karnawał” Schuma na wyk. A. Corcot 16.40 „Sylwetki przydowników pracy”; 16.50 Pieśni masowe i robotnicze; 17.00 Dziennik; 17.15 Konc. Krak. Ork. P. R.; 18.00 „Z frontu Brygad S. P.” — aud. słow.muz.; 18.15 Pieśni w wyk. Choru P. R.; 18.30 „Bułgaria prze-mawia do Polski”; 19.00 II Dziennik; 19.45 „Opowieść o Chopinie” A. Czartkowskiej; 20.00 Koncert symf. w wyk. Wjśl. Ork. Symf. P. R.; 21.00 Dziennik; 21.40 Muzyka tan.; 22.25 Muzyka klasyczna w wyk. I. Lewińskiej; 22.45 Wiersze L. Pasternaka recyt. J. Swiderski i L. Poteci; 22.52 Muzyka; 22.58 Omów. progr. lot. na jutro; 23.00 Ost. wiad.; 23.10 Reportaż z międzynarod. wysieku kol. Dookłpa Polski; 23.30 Utwory Nicolò Paganini'ego; 23.50 Program na dzień następny; 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:
— W lokalu własnym Stowarz. Inż. i Techn. Przem. Włók. ul. Piotrkowska 185 o godz. 19, wieczór dyskusyjny. Premia, wanie za jakość w Przemysle Włókienniczym.

Zakończenie kolonii dla dzieci milicjantów

W Wiśniowej Górze zakończono w niedzielę uroczyste tegoroczne kolonie dla dzieci funkcjonariuszy MO, oraz pracowników Miejskiej i Wojewódzkiej Komendy MO.

Na uroczystości złożyły się występy artystyczne dzieci, jak śpiewy i inscenizacja bajki oraz mecz piłki nożnej. Wieczorem odbyło się przyjęcie, zorganizowane dla rodziców i dzieci oraz zabawa. (t)

Stoiska z książkami

na peryferiach miasta
Co postanowiła Podkomisja Kiermaszowa

Podkomisja kiermaszowa zebrana w dniu 22 sierpnia rb. w składzie: Jan Rogoziński (PZWS) — przewodniczący, Kazimierz Majerowicz (Książka i Wiedza) — sekretarz, Tadeusz Męczyński (Czytelnik), kpt. Leon Dawidowicz (Prasa Wojskowa), Tadeusz Szmydt (Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa), Józef Brzeziński (Prasa Demokratyczna) — członkowie — postanowiła uruchomić w dniach 1—8 września rb. 13 Stoisk Kiermaszowych w Łodzi wyłącznie na peryferiach miasta, szczególnie w punktach odległych od księgarni. W śródmieściu, w którym jest bogato rozbudowana sieć księgarni uspołeczniionych, punkty sprzedaży nie będą organizowane.

Urządzenia i obsługi Stoisk podjęły się następujące instytucje księgarsko-wydawnicze:

„Książka i Wiedza” w Łodzi, Al. Kościuszki 39 — 4 stoiska:

- 1) na Bałuckim Rynku,
- 2) na Zubardziu (ul. Limanowskiego 124 naprz. Szkoł. Podst.),
- 3) na Stokach,
- 4) na Karolewle.

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych w Łodzi, ul. Piotrkowska 128 — 2 stoiska:

- 1) na Chojnach (Czerwony Rynek),
- 2) na Marysińce (Ruda Pabianicka).

Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik” w Łodzi, ul. Piotrkowska 147, 2 stoiska:

- 1) Plac Kościelny,
- 2) Plac Zwycięstwa.

„Prasa Wojskowa” w Łodzi, ul. Piotrkowska 47, — 2 stoiska:

- 1) Plac Niepodległości,
- 2) Zarzew (przy zbiegu ul. Napoleońskiego i Łęczycy).

Państwowy Instytut Wydawniczy w Łodzi, ul. Sienkiewicza 18 — 1 stoisko:

- 1) przed własnym składem „Prasa Demokratyczna” w Łodzi, ul. Piotrkowska 23 — 1 stoisko:

- 1) Widzew, ul. Rokicińska, Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa w Łodzi, ul. Piotrkowska 149 — 1 stoisko:

- 1) Julianów (ul. Zgierska róg ul. Jana).

Poza tym wysłano pisma do Ligii Kobiet, ZMP i ZHP z propozycjami zorganizowania w ich własnym zakresie stoisk kiermaszowych w tych punktach miasta, które nie posiadają w swym sąsiedztwie ani księgarni, ani punktów sprzedaży instytucji księgarsko-wydawniczych.

Stoiska kiermaszowe organizowane przez Ligę Kobiet, ZMP i ZHP otrzymają książki szkolne i lektury

uzupełniające w komis z 10 proc. rabatem z następujących punktów zaopatrzenia:

- 1) Książka i Wiedza — Al. Kościuszki 39,
- 2) Państw. Zakłady Wydawn. Szkolnych, Piotrkowska 123,
- 3) Czytelnik — Piotrkowska 147,
- 4) Państwowy Instytut Wydawniczy — Sienkiewicza 18,
- 5) Okręgowa Spółdzielnia Oświatowa — Piotrkowska 149.

W niedzielę, dnia 4 września, wszystkie księgarnie uspołecznione w Łodzi, bądź wystawiają przed swe lokale stoły z książkami kiermaszowymi, bądź otworzą księgarnie w godzinach 9—16.

Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” oraz „Książka i Wiedza” urzadzają poza tym w ramach akcji kiermaszowej loterię książkową. Stoiska kiermaszowe loteryjne zostaną rozmiesz-

zone tak w śródmieściu, jak i na peryferiach Łodzi.

Loteria książkowa

Wśród wielu imprez, które odbędą się w ramach inauguracji roku szkolnego dużym zainteresowaniem cieszyć się będzie loteria książkowa organizowana przez Spółdzielnię Wydawniczo-Oświatową „Czytelnik” w niedzielę, dnia 4 września br. W dniu tym czynne będą w godzinach od 9 do 16 dwa punkty sprzedaży losów: Piotrkowska 96 i Piotrkowska 147. Duża ilość wygranych (co trzeci los wygrywa) i niska cena losu (30 zł) będzie zachętą dla wielu miłośników książki i zabawy. Niezależnie od powyższej imprezy w ciągu pierwszych dni września czynne będą na Placu Kościelnym i Placu Zwycięstwa stoiska kiermaszowe z książkami.

Żyta dużo, a składy za mało

Dodatkowe magazyny PZZ w woj. łódzkim

Więcej niż w latach ubiegłych dostarczają w tym roku rolnicy zboża do punktów skupu. Istniejące w woj. łódzkim spółdzielnie gminne — „Samopomoc Chłopska” nie są w stanie nadażyć ze skupem. W zwią-

ku z tym Polskie Zakłady Zbożowe uruchamiają dodatkowe magazyny na pomieszczenie nadwyżki żyta i innych zbóż. Do chwili obecnej otwarto nowe magazyny na przeszło 40 tys. ton ziarna. (b)

By nie zabrakło światła w Łodzi...

częściowe ograniczenia zużycia energii elektrycznej

Zbliża się jesień, dni są coraz krótsze, a w związku z tym wzrasta konsumpcja energii elektrycznej, którą Łódź musi jeszcze niestety szafować bardzo oszczędnie. W związku z tym Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego wprowadza na okres jesienno-zimowy częściowe ograniczenia.

Przemysł prywatny będzie mógł korzystać z energii w następujących godzinach: we wrześniu od godz. 9 do 19, w październiku — od 9 do 17,

w listopadzie, grudniu i styczniu — od 9 do 16.

Ponadto w porze nocnej przemysł prywatny może korzystać z energii od godz. 22 do 6.

Uwaga, uczestnicy konkursu

W zadaniu z konkursu „Czyś mocny w rachunkach” wkradł się błąd: Pierwszy zecer składał pół godziny 900 liter, a nie 990, jak mylnie wydrukowano.

Firmy, które z względów gospodarczo uzasadnionych muszą używać silników lektrycznych w innych godzinach, mają do 1 września przedłożyć swym Zrzeszeniom odpowiednio umotywowane podania. (b)

Mięso, wędliny, smalec na bony

W tygodniu bieżącym od dnia 31 sierpnia do 3 września włącznie zaopatrujemy się w mięso, wędliny i smalec na następujące odcinki bonów tłuszczowych i kuponów kontrolnych:

Bony tłuszczowe
z mięsieną września kat. PR-P
na odcinek Nr 7 — 0,50 kg mięsa
na odcinek Nr 8 — 0,50 kg mięsa
na odcinek Nr 16 — 0,40 kg wędliny

Kupony kontrolne
z mięsieną września kat. B
na odcinek Nr 5 — 0,50 kg mięsa
na odcinek Nr 6 — 0,50 kg mięsa
na odcinek Nr 15 — 0,40 kg wędliny
na odcinek Nr 14 — 0,25 kg smalcu

Bony tłuszczowe
z mięsieną września kat. PR-S
na odcinek Nr 4 — 0,40 kg mięsa
na odcinek Nr 5 — 0,20 kg wędliny

Kupony kontrolne
z mięsieną września kat. PR
na odcinek Nr 20 — 0,40 kg mięsa
na odcinek Nr 21 — 0,20 kg wędliny
na odcinek Nr 19 — 0,20 kg smalcu.

Nieposiadający bonów tłuszczowych i kuponów kontrolnych zaopatruwać się mogą w dniu wolnej sprzedaży t. j. w środę, dnia 31 sierpnia po 1 puszcze konserw lub 1/2 kg szynki konserwowej na kupującego.

ŚWIETLICE, INSTYTUCJE, ZAKŁADY mogą ZAABONOWAĆ

przez Dział Prenumerat „Czytelnika” ul. Piotrkowska 53, telefon 180-74 WSZYSTKIE PISMA wychodzące w Polsce z odbiorem na miejscu lub z wysyłką pod wskazany adres.
DLA BIBLIOTEK DUŻY WYBÓR KSIĄZEK,

Szkoła, internat, fabryka

— nareszcie we własnych budynkach

Za kilka dni początek roku szkolnego. Liczne rzesze młodzieży po ukończeniu szkoły podstawowej zamierzają kształcić się dalej. Szczególnie duży napływ kandydatów notuje się obecnie do szkół przemysłowych, przygotowujących młodzież do różnych pożytecznych zawodów.

Zupełnie nowym typem szkół zawodowych są coraz liczniejsze gimnazja i licea przemysłowe, powstające przy zakładach wytwórczych. Zakłady te podległe są obecnie Centralnemu Urzędowi Szkolnictwa Zawodowego w Polsce, który czuwa nad tym, aby spełniły należycie swoje zadanie, dostarczając wykwalifikowanych sił poszczególnym branżom przemysłowym. Szkoły tego rodzaju posiadają tę wyższość nad innymi zakładami naukowymi, że uczniowie ich mają możliwość równoczesnego zdobywania wiedzy teoretycznej i praktycznej. Powiązanie szkoły z fabryką niezmiernie ułatwia zdobycie grunturowego i pełnego przygotowania zawodowego przez zaznajamianie młodzieży z procesami wytwórczymi przemysłu. Absolwenci tego rodzaju szkół będą rozpoznać pracę w warunkach już dobrze im znanych.

Poziom nauki w szkołach przyfabrycznych jest wszechstronny i wy-

soki. Obok przedmiotów fachowych młodzież zdobywa tam również wiadomości z zakresu wiedzy ogólnej. Na terenie Łodzi istnieje już kilkanaście szkół tego rodzaju. Wśród nich znajduje się także jedna Szkoła Przemysłu Gumowego, przygotowująca młodzież do pracy w przetwórstwie gumowym. Obranie tej drogi otwiera przed młodzieżą szerokie możliwości. Ta słabo rozwinięta przed wojną gałąź przemysłu ma bowiem obecnie przed sobą piękne perspektywy rozwojowe. Gimnazjum i Liceum Przemysłu Gumowego w Łodzi powstało przed 3 lata przy fabryce „Gentleman”.

Przez cały okres ten szkoła „gumowa” dzieliła budynek przy ul. Sędziwskiej 8/10 w Łodzi z kilkoma innymi szkołami. Warunki nauki były więc dość ciężkie.

Obecnie władze centralne przemysłu gumowego w Polsce przysłyli każdemu przyszłym pracownikowi z pomocą, przydzielając im budynki po zlikwidowanej fabryce wyrobów gumowych — „Bendel”.

Przez okres ferii letnich budynki fabryczne zostały przerobione i przystosowane do wymogów szkolnych. Gruntownym remontem sal wykładowych i pracowni zajęły się łódzkie zakłady przemysłu gumowe-

go: „Shweikert” i „Gentleman”. W fabrykach tych wykonano nawet nowe sprzęty szkolne. W pracach remontowych brała również udział młodzież. Dzięki zbiorowym wysiłkom nowy gmach szkolny przy ul. Tamki 12 stanie 1 września br. otworem dla młodzieży przygotowującej się do pracy w przemyśle gumowym.

Przy szkole prowadzona będzie również fabryka tzw. galanterii gumowej, w której pracować będą uczniowie pod okiem pedagogów i doświadczonych robotników. Szkoła zapewnia uczące się w niej młodzieży dogodne dla nauki warunki. Wszyscy wychowankowie gimnazjum i liceum pobierają stypendia i korzystają bezpłatnie ze stołówki szkolnej, stałej opieki lekarskiej oraz otrzymują podręczniki i pomoce naukowe. Obok szkoły istnieje również bezpłatny internat. Zarówno gimnazjum, jak i liceum są koedukacyjne. Nauka w gimnazjum trwa trzy lata, w liceum — dwa lata. Zapisy kandydatów do klasy wstępnej licealnej i klas: I i II gimnazjalnych przyjmują się w nowym budynku szkolnym przy ul. Tamki 12. Egzamin wstępne rozpoczyna się dnia 2 września br. o godz. 9. (p)

Z ukosa

Nieporozumienie

Gdy zapukano do drzwi i pani Amelia otworzyła, w sieni stała jakaś młoda kobieta.

— Czy tutaj było ogłoszenie?

— A tak. Proszę wejść — pani Amelia usiadła przy stole. — Więc nas jest czworo: ja, mąż i dwoje dzieci. Mąż chodzi do biura, a dzieci do szkoły, więc wszystko musi być punktualnie. Mąż ma zmienić posadę, bo na tę za dużo pracuje, więc zgłosił się do tego urzędu na Piotrkowskiej — nie pamiętam numeru — i tam będzie miał łżej. Bo czy to ma sens, żeby siedzieć w biurze do 8 wieczorem? Moja znajoma przez to rozwiodła się z mężem. Ja nie zrobiłam tego, bo przecież dzieci! Chociaż, gdybym umarła, wychowałyby się i bez matki!

— Proszę pani...

— Zaraz, zaraz. Jak panienko na imię?

— Maria. — Przybyła wyglądała na zaskoczoną.

— Tak, tak, moja Marysia. Z pewnością mam rację. Nikt nie jest niezastąpiony. Chyba dobra krawcowa. Moja wyjechała, doradzono mi jakąś inną i cóż? Spartołła mi sukienkę. Tutaj marszczy się, tutaj się ciągnie, a na plecach mam garb. A płaciłam materiał po 2,000 zł. Mogłam dostać tańszy, ale czy to co warte? Dziś nie wytabiają nic dobrego. Dostałam z Ameryki...

— Proszę pani, chciałam za- pisać...

— Zaraz. Ten amerykański jest piękny, ale za grupy. Może zrobię z niego coś dla córki. Tylko że ona wciąż w tej koszulce Z. M. P. Kolor wcale nie twarzo wy. Proponowałam, żeby sobie rozjaśniła włosy — nie chce. A ja mam rozjaśnione i nic nie widać, prawda?

— Zaraz. Więc pokójów jest niewiele: dwa, ale muszą być dokładnie sprzątane. Nie znoszę kurzu. Przez ten kurz zachorował jeden z moich znajomych na płuca. Lekarze mówią, że to po zapaleniu płuc, ale ja lekarzom nie wierzę. Leczę się od kilku lat u trzech, a każdy mówi, że mi nie jest. Jak to może być, jeżeli wciąż mnie coś strzyka w nodze, boli w piersiach, a jak zjem zupę, mięso z jarzyną i deser, to do wieczora nic do ust wziąć nie mogę? Co prawda, mało teraz robię deserów, bo lepsze są surowe owoce, podobno przez te witaminy. I jaka oszczędność na dodatkach, prawda? Mnie już te oszczędności bokiem wylażą, a mąż i dzieci wciąż krzyczą: Akcja „O”! Dopiero co była akcja „H”. Oszaleć można. Gotowi są wymyśleć akcje, zaczynające się od 37 liter alfabetu i człowiek będzie stałe, przy każdej czynności, nawet podczas snu o tym myślał!

— Proszę pan, ja naprawdę...

— Zaraz, zaraz. Więc, moja Marysia, pranie musi być w domu. Nie znoszę tych spółdzielczych pralni. Bóg raczy wiedzieć, w czym oni tę białiznę piorą. Dwa komplety, które sobie trzy lata temu kupiłam, zupełnie się rozpadły. Co prawda, były z koronką. Haft nie podarłby się tak prędko. Marysia może od razu zdjąć palto i zostać.

— Proszę pani, jak to jest z tym psem?

— Z psem? Z Azorkiem? A Marysia dlaczego pyta?

— Bo ja, proszę pani, przeczytałam ogłoszenie, a mam rasową suczkę, więc może...?

— No, wie pani! A ja z panią umawiałam się jako z pomocnicą domową! Nie mogła pani od razu powiedzieć?

(ERS)

ZARZĄDZENIE

Prezydenta m. Łodzi z dnia 29 sierpnia 1949 roku o rejestracji lokali użytkowych

Na podstawie art. 25 lit. f) dekretu o publicznej gospodarce lokali... W terminie do dnia 20 września r. b. wszyscy posiadacze... Wymagania: 1. ulica i nr domu; 2. nr lokali; 3. ilość pomieszczeń; 4. poprzednie przeznaczenie lokalu...

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Handlu - przypomina wszystkim zakładom pracy uprawnionym do pobierania bonów tuszczowych... ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO Nr 1 w Łodzi, ul. Krzemieniecka 2 poszukują wysoko kwalifikowanych MISTRZÓW DZIEWIARSKICH wykwalifikowanych dziewiarni na maszyny osnowowe, snowaczy, krojecznie, stebnowaczki.

LEKARZE

- Dr JADWIGA ANFOROWICZ - skóra, weneryczne, kobiece 1-7, Próchnika 8. (K 657)
Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerii. Przyjmuje 3-5, Piotrkowska 33.
Dr REICHER - specjalista wene, ryczne, skórne, pętlowe (zaburzenia), Południowa 26, druga - szósta wieżorem. (K 9)
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady, Zastrzyki, Analizy, Dentystryka, Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (K 20)
Dr med. SIENKO - skóra, weneryczne 13-14, 16-18, Kilińskiego Nr 132. (K 14)
Dr CHĘCIŃSKI skóra-weneryczne 5-8, Piotrkowska 157 powroźci.
Dr KUDREWICZ - specjalista: weneryczna, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 106. (K 17)
Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszer, przeprowadził się Piotrkowska 56, m. 6, przyjmuje 3-7, tel. 181.47 (K 15)
Dr MED. W. PIASECKI, choroby gardła, nosa, uszu wznowił przyjęcia w godzinach 16-18, Narutowicza 39, tel. 168-90. (K 1142)
Dr MIRSKI - specjalista chorób kobiecych, Piotrkowska 14, przyjmuje 10-2, 4-7. (K 16)
Dr BIBERGAŁ powrócił - choroby skóra-weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134. (K 48)
Dr KLESZCZELSKI urolog, Mostowa 30-a, tel. 164.37, Dojazd Na Rutowicza 109. (K 143)
Dr SEAWOMIR RUTKOWSKI - wznowił przyjmowanie chorych Juliana, ul. Żeglarska 3 telef. 158-31. (K 1225)
Dr PIETRASZKIEWICZ - specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 11-13, 15-16, Sienkiewicza 73 (K10)
Dr VOGEL specjalista chorób kobiecych, akuszerii, powroźci, Narutowicza 4 tel. 260-92. (K 144)
Dr ZAURMAN - specjalista: skóra, weneryczna, 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (K 13)
Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3-6.

OKAZJA Opel-Super w bardzo dobrym stanie - do sprzedania.

- ADLER TRIUMPH prawie nowy natchymiastr sprzedam Piotrkowska 157. (8584 p)
NAJGORZYSTNIEJ kupisz - sprzedasz, zamienisz - pierścione, obrączki, zegarek w sklepie 11-go Listopada 3, pod zegarem (K759)
OPEL „P4” matolitrzowy stan dobry tania sprzedam Śródmiejska 44. (8336 g)
KUPIĘ piżmowce, karakuly, barany blamy, wszelkie inne skórki futerkowe. Łódź Piotrkowska 36, Bryczkowski tel. 256-46. (8486 p)
ŁOM srebrny kupuje stałe Wytwórnia Chemiczna Władysław Kaiser, Poznań, Półwiejska 39 tel. 19-63. (K 1318)
MEBLE duży wybór - ceny przystępne - wyrób własny, Kilińskiego Nr 107

POPULARNY SKŁAD MEBLI S. GABAŁA PRÓCHNIKA 1 (Zawadzka)

Najtańsze źródło zakupu mebli, SYPIALNIE, stołowe, gabinety, TAPCZANY, ławice i poje-dyncze MEBLE. (K 885)

PRACOWNIA KOZUSZKÓW poleca kozuski blamy barankowe

- SPRZEDAM plac w Pabianicach, blisko tramwaju. Wiadomość Łódź ul. Grabowa 15, m. 29. (8609p)
SPRZEDAM streptomycynę Południowa 18-5, front III p. (8437 p)
SPRZEDAM 4 morgi drenowanej z budynkami ogrodniczymi i gospodarskimi, Chłosta, Ruda Pabianicka, Narwik 12 (Mistajki). (8618)
DO SPRZEDANIA samochód cztery kołowy, ciężarowy marki „Framo”, nośność 750 kg. Wiadomość Łódź, ul. Kolałajka 4, m. 3. (8607p)
KUPIĘ plac przy tramwaju. Oferta pod „Niezadłużony” Dziennik Łódzki. (8594p)
DKW 350 okazję sprzedam. Stan dobry. Kilińskiego 100, Leśniewski

Wieczne pióra

SPRZEDAŻ-KUPNO - Wszelkie NAPRAWY solidnie - szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (wt.)

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi ZATRUDNI NATYCHMIAST: KIEROWNIKA ODDZIAŁU FINANSOWEGO KIEROWNIKA REFERATU PŁACY 8 RACHMISTRZÓW 8 KSIĘGOWYCH 2 INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH 10 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH 10 KALKULATORÓW BUDOWLANYCH 10 PISARZY BUDOWLANYCH 2 WIERTNIKÓW (studniarzy) oraz MURARZY, CIESLI, POMOCE FACHOWE I ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych. Dla zamiejscowych zwrot kosztów podróży i bezpłatne kwatery.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego obowiązującego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane - Oddział Personalny - Łódź, ul. Piotrkowska Nr 17. Łódź, dnia 29 sierpnia 1949 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Łodzi.

- DOMEK jednorodzinny okazja, do sprzedania od zaraz. Wiadomość Nawrot 32a, m. 13 od godz. 10 do 12. (8527p)
OPEL-BLITZ reklamówka kryta 1-tonowa po remoncie okazję do sprzedania lub zamiany na osobowy Zenit, Piotrkowska 78, Telefon 173-97. (8593b)
SAMOCHÓD DKW 700 cm bagażowy, stan b. dobry do sprzedania. Gostynin, Daszyńskiego 1. (8595p)
DO SPRZEDANIA szafa gablotka rozsuwana oraz skrzynia drewniana. Wiadomość sklep „Energia”, Piotrkowska 121, tel. 136-85

NAUKA

- KURSY Administracyjno-Handlowe Wólczańska 23 (dawniej Piotrkowska 125) przyjmują zapisy codziennie godz. 17-19.
KURSY SAMOCHODOWO-Motocyklowe Gerharda, Kościuszki 68, rozpoczynają wykłady 5 września.
KURSY maszynopisania korespondencji (nauka poprawnego pisania), stenografii biurowej, księgowości, Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistów. Zapisy: Kilińskiego 50. (8478 p)
KURSY Stowarzyszenia Stenografów, Piotrkowska 83 - zapisy na stenografię księgowość, korespondencję, maszynopisanie - grupy początkowe, wyższe. (K 78)
ZAPISY na Dwuletnie Roczne, Trzymiesięczne Kursy Kroju, Modelowania Robót na drutach. IPR, Piotrkowska 24-7. (K1289)
KURSY kroju szywa, modelowania, Instytut Przemysłowo-Rzemieślniczy. Zapisy godz. 10-12, 16-18, Armii Ludowej 17-3.
UDZIAŁAM lekcji francuskiego, angielskiego, 25-letni pobyt za granicą. Zamenhofs 19-23.
NOWOCZESNYM systemem kroju, szywa, modelowania nauczają Południowa 29/60. (K1394)
FRANCUSKIEGO, niemieckiego nauczają szybko nauczyciel gimnazjum. Oferty „Dziennik Łódzki”, Piotrkowska 96.

ZAOFIAROWANIE PRACY

- SLUSARZE do robót narzędziowych potrzebni. Warunki do omówienia Spółdzielnia „Metalowiec” Łódź, Jankuba 8. (8535 g)
POTRZEBNY kucharz i wykończarka Łódź, Piotrkowska 36 - Bryczkowski. (8437 p)
KSIĘGOWI na przebitkę potrzebni. Warunki wg umowy. Bezpłatny deputat węglowy. Oferty i zgłoszenia Centrala Węglowa, Łódź, Daszyńskiego 20 m. 6.
GIMNAZJUM Handlowe - Przystąpienie do egzaminu. Potrzebni: handlowiec, matematyk, (na stałe lub dojazdowo) polonista (na stałe). Warunki umowy. Mieszkanie skromne jest. (K 1331)
POTRZEBNA pomoc domowa. - Wschodnia 55, m. 9. (K1361)
POMOCNICA domowa potrzebna. Referencje, Nowomiejska 4/75 od godz. 10. (K1363)

LOKALE

- LEKARZ kobieta (bez przyjmowania chorych) poszukuje od zaraz kulturalnego pokoju sublokatorskiego z wszelkimi wygodami. Tel. 213-01. (8530 p)
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, przedpokojem, tarasem, wodą miejską, gaz i wygódka, na większe, Kopcińskiego Nr 30, m. 13. (8629p)
STUDENTKA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Centrum”. (K1382)
DWIE studentki poszukują pokoju. Oferty pod „Kulturalny”, „Prasa”, Piotrkowska 55. (K1364)
PROFESORKA poszukuje pokoju umiłowanego. Oferty „Solidna”, „Dziennik Łódzki”. (8619p)
ODSTĄPIĘ urządzenie sklepowe z lokalem Piotrkowska. Oferty „Urządzenie” Dziennik Łódzki. (8617p)
MAŁY sklep z konfekcją na Stalina odstąpię. Wiadomość telefon 216.32 po południu. (8620)
PRZYJMĘ na mieszkanie 2 panów kulturalnych pracujących, lub 2 panie. Oferty pod „8554”.
POSZUKUJĘ mieszkania 2 pokoje kuchnia, wygodny za zwrotem kosztów remontu. Dzwonić 173-35.
ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na większe za dopłatą. Oferty pod „1213” Dziennik Łódzki. (8596p)
PRACUJĄCY poszukuje pokoju sublokatorskiego w Śródmieściu. Oferty „Dziennik Łódzki” pod „Wypłacalny”. (8627p)
ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia nowoczesne Toruń na jeden pokój kuchnia Łódź. Oferty Dziennik Łódzki pod „Toruń”. (8625p)
ZAMIENIĘ mieszkanie 2 pokoje, kuchnia - centrum Krakowa - na Łódź. Oferty - Kraków posterestante leg. 17251. (8603p)
ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, w gody prócz łazienki na większe z wygodami. Zamenhofs 39/32, Rawluk. (8597 p)

SEKRETARIAT

SZKOŁY PRZYSZ. ADM.-HANDLOWEGO IPR ŁÓDŹ, ul. ANDRZEJA Nr 4. TELEFON 217-19 wznowił ZAPISY na następujące KURSY: SEKRETAREK - ADMIN.-HANDLOWE - KSIĘGOWOŚCI. MASZYNOPISANIA - STENOGRAFII I JEZYKÓW OBCYCH

SPODNIE, BRYCZESY

wykonuje WOJCIECHOWSKI PIOTRKOWSKA 59 poprzeczna oficyna. (K 1342)

NAPRAWIA bez ŚLADU

wszelkiego rodzaju uszkodzoną garderobę - Tkalnia sztuczna Frankowska, Wieckowskiego 23.

ROZNE

- WŁASNYM systemem neutralizującym na najbardziej zniszczony włos. Trwała ondulacja gwarantowana. Właściciel Fryzjerzy, Próchnika 10 (Zawadzka). (K 1033)
ZGUBIONO metrykę urodzenia, odcinek zameldowania. Staszewski Jan, Nowotki 147. (K1306)
ZGUBIONO portfel z dokumentami, dowód osobisty, legitymację OKZZ. Znalazcę proszę o awiz: Osmatek Jan „Aleksandrów”, Daszyńskiego 13.
ZGUBIONO handlową kartę rejestracyjną wydaną przez 2 Urząd Skarbowy dnia 18.3.49. Małkowska Wacław, Prusa 32. (8259)
ZGUBIONO dowód konia. Właściciel Nowak Andrzej, zam. gm. Piątek. (8613p)
ZGINĘŁA księżeczka Ubezpieczalni Społecznej. Kucharska Janina, Zawiszy 8. (8621p)
ZGUBIONO koncesję Nr 188 wydaną przez Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Przemysłowy, nazwisko Helena Maciejewska, Targowa 41. (8623p)

MASZYNY BIUROWE

NAPRAWIA szybko, solidnie firma „ARYTMO” Łódź, Południowa 1, tel. 264-11

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację Urzędu Zatrudnienia

oraz kwity kasowe Luwistak Irena Zgierska 182.

PIESEK zaginął biały, długowłosy, odprowadzić za nagrodą.

Piotrkowska 117, m. 6. (8615p)

ZGUBIONO księżeczkę Ubezpieczalni Społecznej Bronisław Puchowski, Narutowicza 60. (8624p)

ZGUBIONO księżeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Książek Stanisława, Łódź, Wólczańska 228.

ZGUBIONO dokumenty psa chowczow. Własność Haliny Tincer, Łódź 4 Pokwitowanie wpłaty podatku rok 1949, 2) świadectwo szczenięcia przeciw wścieklicznie, 3) pokwitowanie rejestracji rok 1949. (8253e)

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinki meldunkowe Anna Barylska, wieś Zabłocie, gm. Ludbory, pow. Kolo.

28 SIERPNIA zgubiono srebrny zegarek, trasa - Zeromskiego, Wieckowskiego Pogonowskiego, 11 Listopada, Jerzego, Ucieńskiego zna łączę proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Sekretariat Szkoły Wieczorowej, Zeromskiego 36.

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, księżeczkę mistrzowską, dowód cechowy, legitymację ze Spółdzielni „Włókno” na nazwisko Mieczysław Piotrowski.

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie wydane przez RKK Kutno na nazwisko Marzec Antoni.

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą wydaną Warszawa, Ziolkowskiemu Leonowi Łódź ul. Płyna 49

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Poligraf. na nazwisko Małkowska Janina.

ZGUBIONO legitymację związku RKK Łowicz, dowód osobisty. Na zwisko Zachara Antoni, ur. 10.X 1893. (8538p)

Z importu nadeszły

Artykuły: CHEMICZNE (GARBNIKI) APTECZNO - DROGERYJNE LEKARSKO-DENTYSTYCZNE FARBNIARSKIE METALOWE SAMOCHODOWE GALANTERYJNE MATERIAŁY PISMENNE itp. S. G. T. Co Ltd. Łódź, Piotrkowska 181 tel. 107.33, godz. 9-15.

ZAKŁADY WYTWORCZE TRANSFORMATORÓW I URZĄDZEN TERMOELEKTRYCZNYCH

w Łodzi, ul. Targowa Nr 57 POSZUKUJĄ MASZYNISTEK Podania wraz z życiorysem należy składać w Biurze Personalnym w godz. od 8-12.

P.P.R.K. Nr 3 Roboty Wodne WROCLAW, ul. KASZUBSKA 4

ZATRUDNI natychmiast: INŻYNIERA mechanika i wodnych, TECHNIKÓW budowlanych i drogowo wodnych, MAJSTRÓW: katarowych, betonarskich, bagernistrzów, studniarzy, marynarzy, sterników - oraz większą ilość PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych. Zgłoszenia wyłącznie pisemne.

WARSZAWSKA CEROWNIA Z. MIERZEJEWSKI

Piotrkowska 117. Tel. 168-77. GERMIE garderobe ODNAWIA KRAWATY. (K. 150)

WELNĘ OWCZĄ

POTNA I PRANA. SKUPIJE po najwyższych cenach firma „WELNOSKUP” ŁÓDŹ, ul. NAWROT Nr 17. (K. 359)

PRACOWNIA KRAWIECKA

przyjmuje wszelkie poprawki i reperacje Wojciechowski, Piotrkowska 59, poprzeczna oficyna. (K 1343)

PAŃSTWOWE LICEUM GOSPODARCZE w Łodzi, KILIŃSKIEGO Nr 63

Telefon 269-18. POSZUKUJE od 1. 9. b. r. SEKRETARKI oraz NAUCZYCIELI

języków: POLSKIEGO, ROSYJSKIEGO; ZAGADNIEN, MATEMATYKI, FIZYKI.

Wydawca: Spółd. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 209-02, 207-18, 204-75, Dział Miejski 217-82, Dział Sportowy 208-95, Dział Ogłoszeń 123-33, Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny: ANATOL NIKULKO

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI (2)



Agapi nie doszedł jeszcze do głównej drogi, gdy poczuł na ramieniu czyjąś rękę. Nie odwracając się i patrząc tylko z kątem, za uważał szczypta dłoń, kosiście palec z paznokciami, których chyba jeszcze nigdy nie dotykał nożem. - Tylko bez cędów - powiedział Krupka.



Czego sobie szanowny upiór życzy? W oczekiwaniu odpowiedzi, nie odwracając się w dalszym ciągu, Agapi sięgnął po cygaro i zaczął omieć jak gdyby nigdy nie. Niespodziewanym ruchem nieznanym za groził Krupce drogę. Agapi zobaczył przed sobą wysoka postać w czarnej pelerynie, któ-



ra dziwny osobnik podniósł aż pod oczy zasłaniając nią twarz. Między obryzniętym kapeluszem, a ramieniem widać było błyszczące, jak w gorące, oczy. Nie odsłaniając twarzy, nieznanemu zdjął kapelusz i uklonił się w starożytny sposób.



- Jestem najgenialniejszym człowiekiem świata - powiedział procyście. Ale - psst! - nikt o tym nie wie, tylko ja. - Chodźmy stąd - szepnął niespokojnie. - Wypiliśmy gdzieś piwo i pomówimy o rzeczach ważnych, a strasznych.